KURJER ZACHODNI
»ISKRA«
Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.
Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. ROK XXIII. SOSNOWIEC, SOBOTA 29 PAŹDZIERNIKA 1932 R. Nr. 254.
Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. miesięcznie (zagranicą 6.50 zł.) | P.K.O. 61.553. | Cena egzem. 15 groszy

WPŁYWY I WYDATKI PAŃSTWA

POSZCZEGOLNE POZYCJE BUDŻETU.

WARSZAWA, 28.10. (Tel. wł.) Jak już donosiliśmy, preliminarz budżetowy na rok 1933-34, opracowany przez Rząd przewiduje globalną sumę wydatków w wysokości 2.449.987.181 zł., zaś globalna suma dochodów wynosi 2.088.999.150 zł. Wydatki poszczególnych resortów w dziale administracji są następujące: Prezydent — 2.920.637, Sejm—6.164.725, Senat — 1.659.117, Najwyższa Izba Kontroli — 4.686.000, Prezydjum Rady ministrów — 3.020.800, sprawy zagraniczne — 43.296.000, sprawy wojskowe — 822.007.000, przemysł i handel—32.451.800 komunikacja — 22.892.100, rolnictwo i reformy rolne — 21.990.000, oświata — 324.597.107, opieka społeczna—99.949.700, poczta i telegraf — 1.516.000, emerytury i zaopatrzenia — 157.800.000, renty inwalidzkie — 137.050.000, długi państwowe — 338.286.612.

Monopole państwowe według preliminarza: monopol solny — 48.563.000, spirytusowy — 230.000.000, tytoniowy — 350.000.000, zapałczany — 18.528.000, loterja państwowa — 14.080.000.

Przedsiębiorstwa państwowe wpłacą do skarbu państwa: drukarnia państwowa — 125.000, PAT. — 12.000, przedsiębiorstwa przemysłowe, handlowe i górniczo-hutnicze — 1.310.920, koleje państwowe — 30 miljonów, lasy państwowe — 26 miljonów, polska poczta, telefon i telegraf — 25 milj.

Nowy dział w tegorocznym budżecie stanowią „Fundusze": państwowy fundusz kredytowy — 7 milj., państwowy fundusz gospodarczy — 9 milj.

Zwołanie Sejmu i Senatu

Pierwsze posiedzenie w czwartek.

WARSZAWA, 28.10. Dziś przed południem przybył do gmachu sejmowego szef biura prawnego prezydjum Rady ministrów dr. Piętak i wręczył pp. marszałkom Sejmu i Senatu zarządzenie Prezydenta Rzplitej, zwołujące zwyczajną sesję Sejmu i Senatu od dnia 31 października, wraz z odręcznemi pismami prezesa Rady ministrów płk. Prystora.

Preliminarz budżetowy na rok 1933-34 ma być wniesiony do Sejmu jutro.

Pierwsze posiedzenie Sejmu odbędzie się 3 listopada. Na posiedzeniu tem przy pierwszem czytaniu preliminarza wygłosić ma przemówienie minister skarbu dr. Zawadzki.

Dowiadujemy się, że na początku sesji sejmowej ze strony klubów opozycyjnych ma być poruszone zagadnienie interwencji posłów i senatorów w sprawach podatkowych, celnych i t. d. Obok znanej już afery pożyczki, udzielonej przez ZUPU. hr. Potockiemu, krążą wiadomości o interwencji jednego z posłów sanacyjnych na rzecz firmy „Skoda" w sprawie przywozu materjału samochodowego.

ANGIELSCY GŁODNI W LONDYNIE

Przygody „głodomorów" w drodze do stolicy.

LONDYN, 28.10. Pochód głodomorów, maszerujący na Londyn z północnych okręgów przemysłowych, już wkroczył do stolicy. Władze administracyjne przygotowały się na przyjęcie nieproszonych gości. Policja ostrzegła, że żadną miarą nie dopuści do gromadzenia się przed parlamentem i przed pałacem królewskim. Otworem stoi plac Trafalgar i Hyde Park, tam można sobie wiecować i uchwalać najgroźniejsze rezolucje — ale wara od Westminsteru i Pałacu Buckingham...

Nie obeszło się bez starć z policją i bez bójek. Minęły te złote czasy, kiedy najbardziej radykalny Anglik grzecznie zdejmował kapelusz przed pałacem królewskim i kiedy rewolucyjni mówcy w Hyde Parku, wywracając świat do góry nogami, oszczędzali króla i jego rodzinę. Nastroje robotniczych mas angielskich zmieniły się bardzo w ciągu ostatnich lat kryzysu. Już nawet Partja Pracy wydaje się zbyt umiarkowana, nawet po ostatnim zjeździe, który powziął bardzo radykalne uchwały i zastrzegł się przed powrotem do władzy rządu robotniczego na takich warunkach, jak w r. 1929. Komuniści wprawdzie nie opanowali jeszcze bezrobotnych i hasła bolszewickie nie znajdują posłuchu, ale nastrój niezadowolenia i rewolty jest zręcznie przez komunistów wyzyskiwany. I ten marsz głodnych, aczkolwiek nie ma charakteru komunistycznego i nie wysuwa haseł wywrotowych, jest jednak w dużym stopniu dziełem komunistów. Partja Pracy się do niego nie przyznaje.

Powodem bezpośrednim do pochodu jest słynne zarządzenie o „means test", co w przekładzie na polski najzrozumialej brzmiałoby „świadectwo ubóstwa". Otóż według przepisów, ułożonych przed rokiem niespełna przez rząd „narodowy", wszyscy zarejestrowani bezrobotni po 26 tygodniach pobierania zasiłku musieliby stwierdzić swoje ubóstwo, aby nadal otrzymywać zapomogę. Musieliby dowieść, że nie mają żadnych środków do życia, ani dodatkowej pracy, ani oszczędności, ani dobytku, któryby mogli spieniężyć. Wykonanie przepisów polecono miejscowym władzom.

Z powodu tego sprawdzania stanu majątkowego bezrobotnych doszło do tysiącznych nieporozumień. W wielu miejscowościach, gdzie władza miejska znajduje się w ręku Partji Pracy wykonywano przepisy bardzo opieszale. Gdzieindziej znowu zbyt energicznie. Zmuszano naprzykład właścicieli małych domków robotniczych — w Anglji każdy robotnik mieszka we własnym domku — aby sprzedawali swe domostwa i utrzymywali się z otrzymanych pieniędzy, dopiero po wyczerpaniu się tego źródła mogą otrzymać zapomogę. Zaglądano do książeczek oszczędnościowych, szpiegowano ludzi dla stwierdzenia, czy nie mają jakiejś pracy na boku.

Zaprotestowali nietylko bezrobotni. Oburzenie ogarnęło szerokie koła społeczeństwa. Wybitni ekonomiści zarzucili rządowi, że „means test" niszczy zmysł oszczędzania i obniża poziom życia robotnika angielskiego do poziomu murzyna w kolonjach. Nawet popierające rząd koła konserwatywne żądają rewizji przepisów. Parlament ma zająć się tem w najbliższych dniach.

Tymczasem do Londynu wkroczył pochód bezrobotnych, domagających się zasiłku. Wyruszył z małych czarnych mieścin fabrycznych Lancashire'u i kilkanaście dni maszerował pod ulewnym deszczem, rosnąc i potężniejąc po drodze. W Stradford-on-Avon, rodzinnem mieście Szekspira, doszło do bójki z policją. Kilkunastu uczestników pochodu odniosło rany od uderzeń pałek gumowych policji. Lepsze przyjęcie zgotowało im inne słynne historyczne miasto angielskie — Oxford. Tam młodzież uniwersytecka zaopiekowała się pochodem. Zbierano składki na strawę dla „głodomorów", poczęstowano ich obiadem. Studentki oxfordskie same usługiwały przy stole. Wieczorem urządzono nawet koncert i wypożyczono ciepłe okrycia na noc. Niektóre panienki naprawiały czerwony sztandar, mocno poszarpany w Stradford, inne znowu opatrywały rany stradfordzkie, lub cerowały odzież.

W Northampton, gdzie dwadzieścia tysięcy pracowników fabryk obuwia od roku pozostaje bez zajęcia, naprawiano darmo buty maszerujących. Wszędzie pomagano im w miarę możności, nawet tam, gdzie pomysł marszu nie jest uważany za szczęśliwy i wiodący do celu. Przeważyło angielskie uczucie „fair play" — niechaj głodomory spróbują szczęścia, może nastraszą rząd...


Po przybyciu „pochodu głodnych" do Londynu.

Fantazje „Volonté"

O KRÓLU POLSKIM.

PARYŻ, 28.10. Wbrew zaprzeczeniom pism polskich we Francji, paryska „Volonte" w dalszym ciągu snuje sensacje na temat rzekomej kandydatury księcia Sykstusa de Bourbon Parma na tron polski. Sprawa „objęcia" tronu polskiego przez ks. Bourbon Parma była rzekomo przedmiotem rozmowy pomiędzy księciem a królem Karolem rumuńskim w Sinaja pod Bukaresztem. W tejże sprawie, według „Volonte", odbyła się bardzo ważna konferencja posła polskiego w Bukareszcie hr. Szembeka z ambasadorem francuskim w Rumunji p. Priaux. Naturalnie wywody „Volonte" należy zaliczyć do fantazyj.

Uroczyste otwarcie

POLSKIEGO GIMNAZJUM W BYTOMIU.

W ub. czwartek na skutek telegraficznego zaproszenia przyjęta została delegacja Związku polskich towarzystw szkolnych w Niemczech w osobach: pp. prezesa Baczewskiego i Schreibera przez prezydenta komisji mieszanej w Katowicach p. Calondera w sprawach związanych z otwarciem polskiego gimnazjum prywatnego w Bytomiu.

Po zakończeniu konferencji pp. Baczewski i Schreiber oświadczyli, że ich zdaniem jak również zdaniem prez. Calondera, można obecnie już przyjąć z pewnością, że polskie gimnazjum w Bytomiu będzie otwarte w dniu 8 listopada b. r. Prez. Calonder wyraził przekonanie, że termin ten będzie przez władze niemieckie dotrzymany.

Towarzystwo szkolne w Opolu w związku z otrzymaną informacją przystąpiło do przygotowania uroczystości poświęcenia i otwarcia gimnazjum polskiego na wtorek 8 listopada b. r.

Uroczystości

FASZYSTOWSKIE.

RZYM, 28.10. Premjer Mussolini dokonał dzisiaj szeregu aktów inauguracyjnych, związanych z rocznicą 10-lecia faszyzmu.

Pod przewodnictwem Duce odbyła się inauguracja kaplicy, poświęconej zmarłym faszystom, oraz otwarcie nowej autostrady, nazwanej „drogą morską", prowadzącej od stóp Kapitolu do Ostji.

W gmachu dyrekcji generalnej partji faszystowskiej dokonał Mussolini inauguracji dwóch tablic pamiątkowych ku czci 45 faszystów, zamordowanych zagranicą. Zasłona została zerwana przez trzech członków organizacji młodzieży

ŚWIĘTO CHRYSTUSA-KRÓLA

ODEZWA DO SPOŁECZEŃSTWA KATOLICKIEGO.

KATOLICY!

Czasy dzisiejsze wymagają szczególnej walki o zasady katolickie, chrześcjańskie. Czasy dzisiejsze wymagają szczególnej troski o rozszerzenie zasad katolickich w życiu nietylko jednostek, lecz także, i to przedewszystkiem, w życiu społecznem, zbiorowem, w całem życiu publicznem. Wszędzie: w rodzinie, w szkole, w wojsku, w sądzie, w rozkazach władzy, w księgach praw, w służbie na morzu i na lądzie, słowem wszędzie mają panować zasady katolickie, chrześcjańskie.

Praca katolicka, tak pojęta jest udziałem nietylko duchowieństwa, lecz także wszystkich świeckich katolików. Dlatego Jego Świątobliwość Ojciec Św. Pius XI powołał do wielkiej pracy katolickiej wszystkich świeckich, każdego stanu, każdego zawodu. Taka działalność świeckich jest nazwana Akcją Katolicką. Dniem Uroczystym, Świętem Akcji Katolickiej jest Święto Chrystusa-Króla, jako Święto, w którem uprzytomnić sobie musimy, że źródłem wszystkiego jest Chrystus, Bóg-Człowiek i Jego zasady.

Obchód tegoroczny Święta Akcji Katolickiej winien przynieść urzeczywistnienie hasła: „Walk z bezwstydem i pornografją w druku i obrazach". Niech każdy katolik świecki i każda organizacja w przeciągu całego roku usilnie dba o zmniejszenie zła. A zło trzeba zwalczać dobrem! Dlatego należy usilnie propagować dobrą książkę, dobrą prasę, dobrą sztukę!

Wzywamy wszystkich katolików świeckich, wszystkie organizacje i zrzeszenia społeczne, które stoją na gruncie zasad chrześcjańskich, katolickich do jaknajuroczystszego Obchodu Święta Chrystusa-Króla w niedzielę 30 października rb.

Niech w dniu tym wszyscy katolicy wezmą udział we wszystkich momentach obchodu Święta Chrystusa-Króla i swoje uczucia katolickie zamanifestują nazewnątrz! Niech nikogo z pośród katolików świeckich nie zabraknie w obchodzie Święta Chrystusa-Króla.

JUTRZEJSZA NIEDZIELA.

Ostatnia niedziela października to niedziela poświęcona uroczystości Chrystusa-Króla.

Chrystus-Król ma mieć panowanie swoje nietylko w duszy i sercu jednostek, ale i w całym narodzie. Uroczystość ta zostanie uświetniona akademją, która odbędzie się w niedzielę 30 b.m. o godz. 16 min. 30 w Domu katolickim naprzeciw kościoła parafjalnego przy ulicy Mościckiego. Na program jej złożą się: przemówienie p. dr. B. Budzyńskiego, pieśni w wykonaniu chóru Związku pracowników handlowych i przemysłowych pod batutą profesora W. Powiadowskiego, chóru kościelnego pod batutą p. Kiełbin, śpiewy solowe p. Ir. Lewińskiej akomp. p. Kiersztajnowej i p. I. Lipnickiego, deklamacja p. H. Biernackiej ucz. państwowego gimnazjum im. Em. Plater, utwory muzyczne solowe w wykonaniu p. M. Blochera, Górniaka przy akomp. p. Kamińskiego i zespołu muzycznego, uczniów państwowego gimnazjum im. St. Staszica. Program urozmaicony, należy być pewnym, iż wszystkie stanu parafji sosnowieckiej pospieszą na akademję popołudniową.

Uroczystość Chrystusa-Króla rozpocznie się uroczystym nabożeństwem o godz. 11, na które ks. proboszcz i akcja katolicka zapraszają wszystkie organizacje z terenu parafji ze sztandarami. Zbiórka organizacyj o godz. 10 m. 30 na placu domu katolickiego, poczem wspólny pochód do kościoła o godz. 11 na nabożeństwo.

W PARAFJI POGOŃSKIEJ.

Pod tem hasłem odbędzie się w całej Polsce Święto Chrystusa-Króla w dniu 30 b.m.

W parafji św. Tomasza Apostoła w Pogoni komitet obchodu z ks. prałatem Fr. Pędzichem na czele ustalił następujący program tej uroczystości: Godz. 11 uroczysta suma z kazaniem. Podczas sumy śpiewać będzie chór „Harfa"; godz. 16 (po nieszporach) wyruszy z placu kościelnego manifestacyjny pochód, w którym, przy dźwiękach 2 orkiestr (straży ochotniczej pożarnej i straży pożarnej fabr. Hulczyńskiego) wezmą udział: młodzież szkół powszechnych i średnich, bractwa kościelne, duchowieństwo, komitet obchodu, Stow. młodzieży żeńskiej i męskiej, kat. Tow. Polek, Stow. niewiast i mężów, Stow. „Jedność"., Spółdz. Koło oświatowe, właściciele nieruchomości, majstrowie fabryczni, cechy rzemieślnicze, T-wo rzemieślnicze, Związek podoficerów. Związki N. P. R., „Praca Polska", straże ogniowe i t. d. Pochód przejdzie ulicami: Orlą, Nowopogońską, Racławicką, Ciepłą, Rybną, Będzińską, Staropogońską, Długą, Grochową, Dziką i Orlą do kościoła, gdzie po błogosławieństwie Najświętszym Sakramentem nastąpi rozwiązanie pochodu.

W ciągu dnia będą sprzedawane nalepki, wydawnictwa „Dobrej Prasy" i broszury katolickie oraz będą rozdawane ulotki propagandowe.

Dnia następnego, t. j. 31 b.m. o godz. 7 wieczorem w sali Związków zawodowych przy ul. Marjackiej Nr. 1 odbędzie się uroczysta akademja, na której referat wygłosi dr. Adam Bilik.

Komitet obchodu zwraca się z uprzejmą prośbą do mieszkańców o udekorowanie domów, jak również o iluminowanie okien podczas pochodu.

W PARAFJI NOWOSIELECKIEJ.

Akcja katolicka par. Nowosieleckiej komunikuje wszystkim w tejże parafji, iż święto Chrystusa-Króla w dniu 30 b.m. odbędzie się z następującym programem: o godz. 9 i pół rano zbiórka wszystkich miejscowym organizacyj ze sztandarami w lokalu własnym przy ulicy Chemicznej 12, poczem pochód wyruszy do kościoła parafjalnego na nabożeństwo; popołudniu o godzinie 5 tego samego dnia odbędzie się uroczysta akademja. Wejście na akademję bezpłatnie. Jednocześnie będą rozstawione na terenie całej parafji stoliki ze sprzedażą różnych dobrych broszurek i książeczek, chcąc w ten sposób zadokumentować walkę z pornografją.

W GRODŹCU.

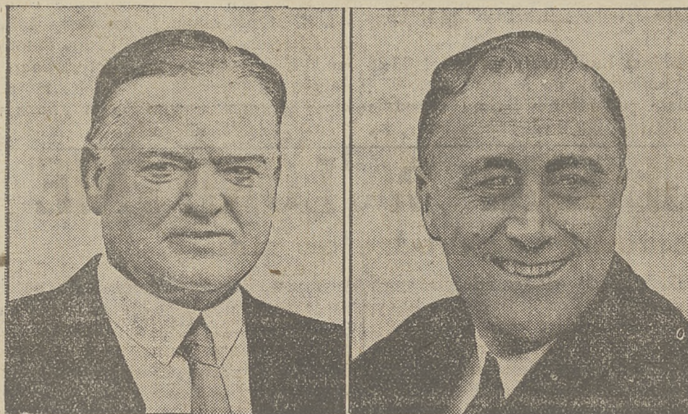
W związku z obchodem uroczystości święta Chrystusa-Króla w Grodźcu wszystkie miejscowe organizacje zbiorą się przed szkołą Nr. 2, skąd o godz. 10,15 wyruszą do kościoła. O godz. 11 zostanie odprawiona msza św. przez ks. proboszcza parafji Grodziec, Stanisława Bilskiego, kazanie zaś wygłosi miejscowy wikarjusz ks. Lucjan Nowak. W czasie sumy śpiewać będą dzieci Krucjaty Eucharystycznej szkoły Nr. 1, pod batutą p. Łajkowskiego. O godz. 5 popołudniu odbędize się uroczysta akademja w sali zbornej Grodzieckiego Towarzystwa

Walka człowieka z orłem

RZYM, 28.10. W okolicach Trydentu pewien wieśniak pracując na polu spostrzegł, że olbrzymi orzeł skalny napadł na kurnik na podwórzu jego domu. Wieśniak, chcąc odstraszyć orła, zaczął rzucać kamieniami, tem jednak zaatakował wieśniaka, chwytając go szponami za piersi. Po długiej walce wieśniakowi udało się udusić drapieżnika. Człowiek był jednak tak wyczerpany walka i upływem krwi, że zemdlał.

ROOSEVELT CZY HOOVER

PUSTKI W KASIE PRZED WYBORAMI.



KTO BĘDZIE PREZYDENTEM STANÓW ZJEDNOCZONYCH
republikanin Herbert Hoover czy demokrata Franklin Roosevelt?

Wybory w Ameryce za pasem. A tymczasem w kasach obu partyj — republikańskiej i demokratycznej — niema pieniedzy na kampanję wyborczą. Wydaje się, że w tych warunkach obecne wybory listopadowe będą najtańsze ze wszystkich, jakie miały miejsce w ciągu ostatnich dwudziestu lat.

Przyczyny tych pustek w kasach partyjnych są różnorakie: przedewszystkiem składki członkowskie wpływają bardzo nieregularnie, następnie dobrowolne ofiary magnatów przemysłu i finansów też sączą się skąpo wobec kryzysu. To też budżety obu partyj nie przenoszą razem sumy 2.000.000 dolarów, wówczas gdy w r. 1928 sięgały one sumy 6.000.000. Partja republikańska ogłosiła np., iż w czerwcu rb. zarząd jej dysponował tylko sumą około 5.000 dolarów, zaś obecny fundusz wyborczy nie przekracza 150.000 dolarów.

U demokratów sytuacja przedstawia sie nie o wiele lepiej. Ich budżet wyborczy wynosi około 1.000.000 dolarów, a tymczasm w kasie znajduje się zaledwie trzecia część tej sumy, składki zaś i ofiary dobrowolne nie wystarczają na pokrycie niezbędnych wydatków.

Szanse obu kandydatów na fotel prezydenta Stanów Zjednoczonych są w tych warunkach trudne do określenia, a wyniki głosowania — problematyczne.

BOSTON, 28.10. Przemawiając na rzecz kandydatury Roosevelta, b. gubernator Nowego Jorku Al. Smith, krytykował surowo politykę Stanów Zjednoczonych w sprawie długów i oświadczył, że spłaty towarowe mogą być jedynym środkiem regulacji długów ze strony państw europejskich.

Wola pokojowa Francji

Ogólny charakter planu francuskiego.

PARYŻ, 28.10. „Petit Parisien" wyjaśnia, iż plan organizacji rozbrojenia, opracowany przez Paul Boncoura, który był dzisiaj rozpatrywany przez radę najwyższą obrony narodowej, nie jest jedynie planem redukcji zbrojeń francuskich, lecz planem o charakterze ogólnym, mogącym się stosować do wszystkich narodów.

Plan zawiera projekt ogólnego paktu konsultatywnego, projekt paktu regjonalnego o wzajemnej pomocy, bezpieczeństwie i kontroli, projekt paktu, dotyczącego stopniowego utworzenia międzynarodowej siły zbrojnej, której zaczątkiem byłyby aeroplany do bombardowania, dalej protokół w sprawie stosowania zasady równości praw, mogący uczynić zadość żądaniom niemieckim i wreszcie projekt ogólnej konwencji o redukcji zbrojeń.

Plan ten, stwierdza „Petit Parisien", stanowi jedną całość i wprowadza całkowity synchronizm między sprawami bezpieczeństwa i rozbrojenia, formułując dla wszystkich krajów zasady ogólne i zmierzając do tego, aby siłom zbrojnym każdego państwa nadać charakter czysto obronny, w dążeniu do zastąpienia armji milicją. Redukcja czasu służby wojskowej we Francji, o której wspominano, przewidywana jest przy wprowadzeniu w życie tego planu, który — jak pisze „Petit Parisien" — po złożeniu w dniu 3 listopada w prezydjum konferencji rozbrojeniowej, stwierdzać będzie istotna wole pokojowa Francji.

NIEMCY

O ROZWIĄZANIU O. W. P.

Niemieckie urzędowe biuro Wolffa rozesłało drogą radjową następującą wiadomość z Poznania:

„Obóz Wielkiej Polski, organizacja narodowo - polskiego ruchu młodzieży, założona przez Dmowskiego, która była radykalnie wrogo usposobiona wobec Niemców i która pozostawała w opozycji do rządu warszawskiego została rozwiązana zarządzeniem woj. Poznańskiego O.W.P. był szczególnie silnie zorganizowany w całej Polsce i obejmował zgórą 70 proc. całej młodzieży polskiej czynnej politycznie. Niedawno został rozwiązany także na Pomorzu".

Mało chleba

DLA ROBOTNIKÓW.

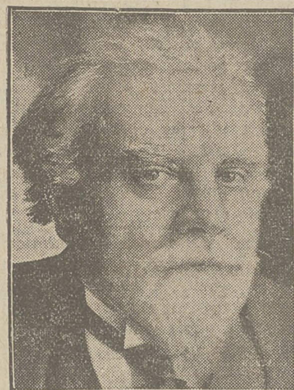
RYGA, 28.10. W Moskwie i Leningradzie odbyło się kilka improwizowanych wieców robotniczych, na których poddawano ostrej krytyce politykę aprowizacyjną rządu. Mówcy podkreślali konieczność łagodniejszego traktowania włościan i niezbędność wprowadzenia zmian do polityki gospodarczej rządu.

W powziętych rezolucjach robotnicy domagają się przywrócenia dawnych norm żywnościowych, zarzucając władzom, że pomimo realizacji tegorocznych zbiorów, w dalszym ciągu utrzymana została zmniejszona w okresie zimowym o 200 gramów norma wydawania chleba.

Niebywały skandal

W ATENACH.

PARYŻ, 28.10. Na tle niebywałego skandalu aresztowano w Atenach księżniczkę Broglie i jej towarzysza hr. Pariento. Aresztowanie to nastąpiło wskutek obrażenia moralności publicznej. Okazuje się, że księżniczka Broglie otrzymała pozwolenie na zwiedzenie Partenonu w Akropolu w godzinach południowych, kiedy publiczności zwykle nie wpuszczają. Istotnie księżniczka Borglie w towarzystwie dwudziestoparoletniego hr. Pariento udała się w południe z aparatem fotograficznym na Akropol. Jakież zdziwienie było strażników Partenonu, kiedy po godzinie w czasie inspekcji zauważyli księżniczkę Borglie zupełnie nagą, fotografującą również w adamowym stroju hr. Pariento, opartego w klasycznej pozie na ruinach świątyni. Gdy oboje spostrzegli strażników, chcieli się pospiesznie ubrać, było już jednak zapóźno. Arystokratyczną parę aresztowano. W czasie przesłuchania młody hrabicz i nadobna księżniczka oświadczyli, że fotografowali grupę nowoczesnej Fryne i Adonisa na klasycznych ruinacn i że nie uważali tego za niemoralne.



ZMIANA W JUGOSŁAWJI?

Dr. Iivoin Balukczicz, poseł Jugosławji w Berlinie, został przez króla Aleksandra powołany do Belgradu, gdzie odbył naradę z wielu parlamentarzystami i politykami. W związku z tem powstały pogłoski, że w Jugosławji ma nastąpić zmiana dotychczasowego systemu dyktatorskiego na parlamentarzy.

NASZE REZERWY BUDŻETOWE

P. minister skarbu Zawadzki o deficycie nowego preliminarza budżetowego, wynoszącym na papierze 361 miljonów, powiedział:

„Posiadane przez nas rezerwy skarbowe, t. j. nadwyżki dawniejszych budżetów, mogą posłużyć do pokrycia znacznej części przewidywanego niedoboru, a przy znaczniejszych restrykcjach nawet i całości".

Te „rezerwy skarbowe" przybrały w ostatnich latach bajeczny niemal charakter. Sejm już dwukrotnie uchwalił pokrycie deficytu z rezerw, a każde deficytowe zamknięcie miesięczne uzupełniane bywa komunikatem o pokryciu niedoboru — rezerwami. Skoro ma ich starczyć jeszcze na cały obecny i przyszły rok, przeto nie od rzeczy będzie ustalić, ile te rezerwy wynosiły i ile ich jeszcze zostało.

Pominiemy rok 1925, którego deficyt w sumie 138,7 miljonów został pokryty z pożyczek i dewaluacji, a zaczniemy od r. 1926-7. Od tego czasu przez cztery zkolei lata nadwyżki budżetowe przedstawiały się następująco:

1926-7	106,8 miljonów
1927-8	214,4 „
1928-9	200,2 „
1929-30	21,2 „
Razem	542,6 miljonów

Teraz rozpoczynają się lata „chude", w których deficyt kształtuje się w sposób następujący:

1930-1	61,8 miljonów
1931-2	225,4 „
Razem	287,2 miljonów

Wynika z tego, że rok obecny 1932-3, rozpoczęliśmy z zapasem rezerw w sumie 255,4 miljonów. Oczywiście rezerwy te były płynne tylko częściowo; większość ich była i jest „zamrożona". Dlatego to rząd, chcąc pokryć deficyt obecnego roku, musiał korzystać ze stumiljonowego kredytu w Banku Polskim, a ostatnio sięgnąć nawet do nowej emisji bilonu.

Deficyt roku 1932-3 wyniesie, według zgodnych obliczeń, około 400 miljonów. Przyjmując najidealniejszą ewentualność, a mianowicie płynność wszystkich pozostałych rezerw otrzymujemy na pokrycie tego deficytu następujące sumy:

reszta rezerw	255,4 miljonów
kredyt w Banku Polskim	100,0 „
nowy bilon (około)	75,0 „
Razem	430,4 miljonów

Z obliczenia tego wynika, że na rok 1933-4, po zupełnem wyczerpaniu bezprocentowego kredytu w Banku Polskim i doprowadzeniu emisji bilonu do maksymalnej wysokości 396 miljonów, pozostanie zaledwie około 30 miljonów, i to — „zamrożonych". Suma ta może posłużyć na pokrycie nie „znacznej części przewidywanego niedoboru" — jak mówi p. minister skarbu, — ale małej jego części. Poprostu wystarczy ona na — jeden miesiąc.

Obliczenie powyższe może ulec pewnej chwilowej zresztą, korekturze in plus przez to, że rząd może korzystać z rozmaitych kredytów, zaciąganych przy pomocy swoich „pomp", któremi są monopole i przedsiębiorstwa państwowe. Biorąc jednak ściśle to, co powiedział p. minister skarbu, stwierdzić trzeba, że t. zw. nadwyżki budżetowe z lat ubiegłych — nawet w razie zupełnego ich upłynnienia — wyczerpują się bezpowrotnie, że przeświecą już — dno. Gdyby budżet wydatków na rok 1933-4 miał być wykonany w tej wysokości, jak to proponuje rząd, to pozostaje w nim bez pokrycia przeszło — pół miljarda.

Więc co będzie?

P. minister skarbu wskazał jeszcze drugie źródło pokrycia, a mianowicie bliżej nieokreślone „operacje kredytowe". Nie wiemy narazie, co to ma być. W każdym razi chyba jakaś pożyczka wewnętrzna, bo o zewnętrznej — zwłaszcza na pokrycie deficytu budżetowego — nie może być mowy.

Mimowoli nasuwa się analogja z rokiem 1925. Wiedy też budżet był za wielki, a deficyt pokrywano wzrastająca emisja bilonu i „operacjami kredytowemi". Ale trzeba stwierdzić, że Władysław Grabski w r. 1925 przewidywał zrównoważenie budżetu dopiero po trzech latach, co się też spełniło. Tymczasem łatał nie zawsze szczęśliwie.

A dzisiaj? P. Zawadzki nie powiedział nic o tem, kiedy nareszcie skończymy z deficytowemi budżetami. Prawda, mamy kryzys. Ale właśnie w tym kryzysie wszyscy starają się uciec od deficytu budżetowego, nawet bogata Francja. A przecież ta Francja ma potężne rezerwy, z których może czerpać, gdy w zbiornika naszych rezerw przeziera już — dno.



AGITACJA NIEMIECKA PRZECIW POLSCE.
Oto jeden z odczytów agitacyjnych, jakie urządza się w Berlinie, agitując za odebraniem Polsce Wielkopolski i Pomorza. Przed audytorjum ustawiono tablice z herbami „miast zaborczych!".

Wojna religijna w Austrji
z powodu planu zlikwidowania ewangielickiego falkutetu.

Wiedeń, w październiku.

Austrja stała się ostatnio widownią sui generis... wojny religijnej odpowiednio zmodernizowanej i przystosowanej do naszych czasów. Wojna ta powstała na tle walki wypowiedzianej przez elementy nacjonalistyczno-niemieckie rządowi Dollfussa. Zaostrzona ona została zwłaszcza w ostatnich dniach po opracowaniu przez ministerstwo finansów wielkiego programu oszczędnościowego, który przewiduje m. in. **likwidację ewangelicko - teologicznego** fakultetu na uniwersytecie wiedeńskim.

Wydział teologiczny uniwersytetu wiedeńskiego był dotychczas jedyną tego rodzaju placówką dla Niemców z Europy Wschodniej i Południowej. Niemcy-ewangelicy z Polski, Rumunji, Jugosławji, Węgier i Czechosłowacji przybywali b. licznie i to właściwie koncentrowała się przez pewien czas niemiecka propaganda polityczna. Było to o tyle wygodne, że pobyt licznej rzeczy studentów w Niemczech był w okresie trudności walutowo - gospodarczych dla studjujących niemożliwy, a dla samych Niemiec niewygodny. Tutaj natomiast zupełnie spokojnie i bez żadnych podejrzeń mogła się rozwijać **placówka propagandy politycznej.** Dlatego też Niemcy austrjaccy, inspirowani z zewnątrz, z taką zaciekłością występują przeciwko likwidacji wydziału teologicznego uniwersytetu w Wiedniu, oskarżając rząd austrjacki o celową likwidację tego środka, skupiającego elitę umysłową całego szeregu krajów europejskich.

Na podkreślenie zasługuje m. in. fakt, że obecny wydział teologiczny uniwersytetu wiedeńskiego powstał właściwie na terytorjum, należącem obecnie do państwa polskiego. Wydział ten bowiem rozwinął się ze słynnej szkoły religijnej w Cieszynie w r. 1810, która przeniesiona została po kilku latach do Bielska. Dopiero w r. 1821 wydział ten uroczyście utworzono przy uniwersytecie wiedeńskim, a przed 11 laty z niezwykłą pompą obchodzono w Wiedniu i... Berlinie stulecie jego istnienia. W latach powojennych placówka ta uważana była za pozostałość, reprezentującą ideę starej monarchji austrjackiej. Była to wyższa uczelnia dla Niemców ze wszystkich krajów Europy Wschodniej i Południowej.

Tak więc zarządzenia oszczędnościowe mają jednocześnie zupełnie wyraźnie zarysowane tło polityczne i temu przypisywać należy fakt, iż wojna religijna, jaka ostatnio wybuchła w Austrji, prowadzona jest przy użyciu wszelkich możliwych środków mających uczynić kanclerza Dollfusa jaknajbardziej niepopularną osobistością. **K. M.**

Ubóstwo i dostatek
naprzemian w modzie u Niemców.

Snobizm bywa różny, zależnie od mody. Do niedawna każdy chciał uchodzić za bogatego człowieka, starał się o pozory bogactwa. Obecnie sytuacja się zmieniła. Brak pieniędzy nie razi — przeciwnie, jest w dobrym tonie.

W Niemczech zwrot ten wybitnie się zaznaczył. Niemcy, a specjalnie Berlińczycy, żyli zawsze wystawnie, nie żałowali pieniędzy na wyjazdy, przyjęcia i rozliczne przyjemności. Lubili wydawać i pragnęli, aby widziano, że wydają. Teraz mówi się w Berlinie tylko o bankructwach, zrujnowanych przedsiębiorstwach, ustały przyjęcia, nikt się nie bawi. Onegdajsi miljonerzy, zmienili swoje wspaniałe apartamenty na skromne pokoje hotelowe, piękne limuzyny — na zwyczajne autobusy.

Jest rzeczą charakterystyczną, że nawet ci z pośród wielkiej finansjery, których interesy idą dobrze, starają się nie wydawać, aby nie uchodzili za bogatych. Może te pozory miały na celu to także, że Niemcy nie są w stanie płacić odszkodowań. Niech nam się nie zdaje jednak, że ci snobi ubóstwa pędzą żywot pustelniczy. Mają oni kapitały złożone w Zurichu czy Amsterdamie tak, aby nikt o tem nie wiedział. Chcąc się zabawić, wyjeżdżają poza obręb Niemiec i tam zapominają o swojem ubóstwie.

Ale ostatnie dni przynoszą nam nową konstelację na horyzoncie Niemiec współczesnych. Wielkie restauracje berlińskie zapełniają się, domy mody odnajdują klijentów, z wszystkich stron sygnalizują nową falę wydatków. Czyżby bogactwo wróciło do mody, a z niem i dawny snobizm, który bogatych stawiał w rzędzie uprzywilejowanych jednostek?

Z DNIA.

PO ROZWIĄZANIU OWP.

„ABC" zapytuje, co skłoniło przeszło 100000 osób od organizowania się w szeregach OWP? Nie karjera, gdyż było to karjerze przeciwne.

„Wyłączną i jedyną pobudką, która tysiączne rzesze młodych ludzi skłoniła do wstępowania w szeregi O.W.P., była pobudka ideowa. Żadna inna organizacja polityczna w Polsce w obecnej chwili nie może się poszczycić taką ilością czystych ideowo, ofiarnych i bezinteresownych ludzi, co właśnie O. W. P.

Obóz Wielkiej Polski jest jedyną organizacją polityczną w Polsce, która w programie swym łączy organiczne dwa pierwiastki: ideę narodową z głębokim pragnieniem rewizjonistycznym w zakresie programu społeczno - gospodarczego. W tem zespoleniu tkwi tajemnica żywiołowego rozwoju O. W. .P.

I teraz powstaje pytanie, w jakim stopniu zarządzenia administracyjne mogą być skuteczne wstosunku do takiegowłaśnie ruchu?"

Wręcz przeciwnie przedstawia się sprawa wpływów sanacji. „**Słowo Pomorskie**" charakteryzuje je w następujący sposób:

„Gdyby wojewodowie, starostowie i kierownicy innych urzędów przestali udzielać poparcia stronnictwu sanacyjnemu, to nie pozostałoby z niego ani śladu. Tu i ówdzie trzymałyby się jakieś grupki „strzelców", lecz byłyby bez znaczenia i bez wpływów. Działacze sanacyjni rekrutują się prawie wyłącznie z pośród urzędników, a prasa Be-Be nie mogłaby istnieć ani jednego roku, gdyby nie otrzymywała „pomocy" od kół urzędniczych.

Z innych warstw społeczeństwa należą do sanacji, tylko: kredytowicze, koncesjonarjusze, dostawcy i kandydaci na posady. Prawdziwych „ideowców" trzeba szukać w Be-Be z latarnią. Połów dusz młodego pokolenia przedstawia się również marnie zarówno pod względem liczbowym, jak i moralnym. Pod przymusem robi się dla oka to i owo; ale to tylko zewnętrzny pozór".

PLENIPOTENT TRÓJCY ŚW.

W Kielcach odbyło się poświęcenie sztandaru Związku legjonistów. „**Gazeta Polska**", zdając sprawę z tej uroczystości, pisze:

„Pierwszy gwóźdź w imieniu Trójcy św. wbił ks. pułkownik Cieśliński".

Bylibyśmy ciekawi dowiedzieć się, jak to odbyło się upoważnienie ks. pułkownika Cieślińskiego do działania w imieniu Trójcy św. Jest to jeszcze jeden dowód nastawienia myślowego i megalomanji „sanacji", która jest głęboko przekonana, że do swoich brygad wcieliła już całe niebo.

1.124 kandydatów
NA KAŻDE 100 WOLNYCH POSAD

Jak wynika z ostatnich zestawień Głównego Urzędu Statystycznego na koniec sierpnia, na każde 100 wolnych posad w Polsce kandydowało przeciętnie 1.124 osób.

Największa stosunkowo liczba poszukujących pracy przypada na grupę pracowników umysłowych, w której na każde 100 wolnych miejsc było 7.203 kandydatów. W przemyśle włókienniczym na każde 100 wolnych posad kandydowało 4.782 osób, w przemyśle metalowym 2.633, w górnictwie 2.469, w hutnictwie 1.638, w przemyśle budowlanym 1.532, w grupie pracowników młodocianych 722, wśród robotników niewykwalifikowanych 547, w grupie robotników rolnych 241.

Optymistyczny pogląd na sytuację gospodarczą

na posiedzeniu Izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu.

W ubiegły czwartek odbyło się plenarne posiedzenie Izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu pod przewodnictwem prezesa Izby dyr. ST. GADOMSKIEGO wiceprezesa DYR. MIROWSKIEGO.

OGÓLNY STAN GOSPODARCZY.

Po złożeniu hołdu ś.p. radcy K. Tarnowskiemu i przyjęciu protokułu z ostatniego posiedzenia Izby oraz sprawozdaniu z działalności Izby zreferowanym przez starszego referenta p. GADOMSKIEGO, prezes Izby dyr. ST. GADOMSKI złożył sprawozdanie o stanie gospodarczym okręgu Izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu. W sprawozdaniu tem znalazły się mocne akcenty optymizmu.

STAN PRODUKCJI.

Z wskaźników produkcji, przedstawionych w sprawozdaniu, wynika, że pierwszy kwartał rb. wykazał wobec I kwartału roku ubiegłego 1931 wzrost, jak się okazało — przejściowy tylko, jedynie w przemyśle jedwabiu sztucznego w wysokości 37 proc., we wszystkich innych zaś — spadek w granicach od 62 proc. w produkcji rud żelaznych do 8 proc. w przemyśle cukrowniczym. II kwartał rb. w stosunku do kwartału II roku ubiegłego ujawnił spadek we wszystkich bez wyjątku wymienionych gałęziach przemysłu od 2 proc. w przemyśle cukrowniczym i 7 proc. w przemyśle papierniczym aż do 79 proc. w produkcji surówki żelaznej i 94 proc. w produkcji rud żelaznych i był pod tym względem najmniej pomyślnym. Natomiast III kwartał r. b. wyróżnia się korzystniej w stosunku do III kwartału roku ubiegłego, wykazuje bowiem wzrost o 20 proc. w produkcji surówki żelaznej, o 17 proc. w wyrobach walcowanych i kutych oraz o 14 proc. w dziale bawełnianym przemysłu włókienniczego, a w innych przemysłach — wprawdzie zmniejszenie, lecz w stosunku mniejszym, niż w kwartałach poprzednich, a mianowicie w granicach od 7 proc. w produkcji stali i odlewów stalowych i 8 proc. w przemyśle jutowym do 72 proc. w przemyśle metalowym i 78 proc. w produkcji rud żelaznych, w której na ogół wystąpił w ciągu dotychczasowego okresu rb. największy spadek w stosunku do roku ubiegłego. Można więc z pewną ostrożnością wyprowadzić wniosek, że w kwartale III rb. sytuacja przedstawiała się lepiej, niż w kwartałach I i II w stosunku do odpowiednich kwartałów roku ubiegłego. Ten stan niejakiego polepszenia zarysowuje się jeszcze wyraźniej przy zestawieniu danych, dotyczących kolejno następujących po sobie kwartałów roku bieżącego.

W kwartale II rb. w stosunku do kwartału I rb. nastąpiła zwyżka obrotów w wysokości 647 proc. w przemyśle cementowym — wyjątkowo z powodów sezonowych zapewne, — 24 proc. w cukrowniczym, 13 proc. w papierniczym oraz 3 proc. w przemyśle bawełnianym i w produkcji węgla kamiennego, w innych zaś przemysłach zniżka od 11 proc. w wyrobach walcowanych i kutych, 14 proc. w przemyśle szklanym i 17 proc. — w jutowym do 70 proc. w produkcji surówki żelaznej i 74 proc. w produkcji rud żelaznych, w kwartale zaś III w stosunku do kwartału II rb. widzimy zwyżkę 294 proc. w produkcji surówki żelaznej, 236 proc. w obrotach przemysłu bawełnianego, 133 proc. w rurach spawanych i bez szwu, 119 proc. w produkcji rud żelaznych, 106 proc. w stali i odlewach stalowych, 105 proc. w przemyśle cementowym, 78 proc. w szklanym, 71 proc. w włókienniczym wełnianym, 57 proc. w wyrobach walcowanych i kutych, 11 proc. w produkcji węgla kamiennego i 5 proc. w przemyśle cementowym, a zniżkę tylko od 11 proc. w przemyśle jedwabiu sztucznego i 13 proc. w papierniczym do 38 proc. w przemyśle metalowym, zatem w znacznie mniejszych granicach. Jeżeli nawet te różnice korzystne w kwartale III możnaby było przypisać w znacznej mierze wpływowi czynników sezonowych, a więc nie traktować je jako objawy cech trwałej naprawy konjunktury, to jednak są one dość duże na to, by z niejaką dozą optymizmu mogły być uważane za zdradzające pewną tendencję w kierunku polepszenia sytuacji.

EKSPORT.

W dziedzinie eksportu zauważyć się dało w III kwartale rb. pewne ożywienie w tych przemysłach, których produkcja związana jest z sezonowym przemysłem budowlanym. Wzmógł się wywóz w przemyśle hutniczym w związku z zamówieniami sowieckimi i metalowym w dziedzinie blachy cynkowej, w dziale bieli cynkowej, w przemyśle szklarskim, w wyrobach ceramiczno - sanitarnych i w fornierach — wzrósł również eksport przędzy czesankowej; spadek natomiast zarysował się najsilniej w dziale płodów rolniczych i artykułów spożywczych; wywóz jaj zmniejszył się znacznie, wywóz masła ustał prawie zupełnie.

BEZROBOCIE.

Co się tyczy stanu zatrudnienia, to liczba ogólna bezrobotnych na terenie okręgu naszej Izby, obejmującego województwo Kieleckie, która na początku II kwartału rb. wynosiła 48863 osób, spadła na początku III kwartału do liczby 34201 czyli 72 proc., a w połowie września, bo z tego okresu pochodzą ostatnie, posiadane przez Izbę dane, stanowiła 18751 osób, to jest zaledwie 38,6 proc.

OBROTY HANDLOWE.

W obrotach handlowych w miesiącach letnich nastapiło znaczne osłabienie. Zdolność nabywcza ludności rolniczej pozostawała na dawnym niskim poziomie, natomiast nastąpiło wydatne zmiejszenie się tej zdolności nabywczej u ludności miejskiej, w związku z ogólną obniżką płac i stanu zatrudnienia, jak również z kurczeniem się dochodów kupiectwa i rzemiosła. Ruch cen wciągu roku od sierpnia 1931 r. do końca sierpnia rb. wskazuje ogólną ich zniżkę o 12.8 proc. w dziedzinie zaś cen artykułów przemysłowych o 10,4 proc. do czego się przyczyniły przedewszystkiem poważnie obniżki cen spirytusu, wódek i cukru.

BANKI.

Przypływ i odpływ wkładów bankowych nie ujawnił zmian większych, znamionując raczej pewną w tej mierze poprawę. Stopa procentowa utrzymywała się na wysokości dotychczasowej i dopiero ostatnio w związku ze zmniejszeniem dyskonta w Banku Polskim, spodziewać się należy jej obniżenia. Uległa też poprawie zdolność płatnicza i, w związku z tem, wartość ogólna weksli protestowanych na terenie okręgu Izby od początku roku bieżącego stale się zmniejszała i w sierpniu br. stanowiła zaledwie 58 proc. według danych Głównego Urzędu Statystycznego w stosunku do sierpnia ub. r. 1931 r.

ODPRĘŻENIE.

We wniosku ostatecznym sprawozdanie stwierdza pewne odprężenie w naszej sytuacji gospodarczej. Ze względu jednak na wpływ, jakie wywierają międzynarodowe rynki pieniężne, niepokojącym objawem jest zahamowanie i nawet cofnięcie się znamion poprawy w Stanach Zjednoczonych i ponowne zachwianie się funta angielskiego. I dlatego, o ile chodzi o widoki na najbliższą przyszłość, należy zachować daleko posuniętą ostrożność, przedewszystkiem ze względu na możność zachwiania się naszego eksportu, a co za tem idzie i bilansu handlowego. W eksporcie polskim jest zainteresowany w dużej mierze podstawowy przemysł okręgu naszej Izby — przemysł węglowy.

SYTUACJA W PRZEMYŚLE WĘGLOWYM.

O stanie przemysłu węglowego, jego potrzebach i konjunkturze mówił prezes dyr. J. PRZEDPEŁSKI.

W obszernem i wyczerpującem sprawozdaniu dyr. Przedpełski wskazał na ciężka sytuację w tym przemyśle. Ze sprawozdania tego wynika, że w pierwszych trzech kwartałach rb. w porównaniu z takimż okresem roku 1929 produkcja węgla spadła o 38,35 proc. Wraz ze spadkiem produkcji znacznie wzrosły koszty własne wyprodukowania danego artykułu. W żadnej jednak gałęzi pordukcji różnica ta nie występuje tak jaskrawo, w tak wysokim stopniu, jak w przemyśle górniczym. Wynika to stąd, że kopalnie posiadają szereg pozycji wysokich kosztów, zupełnie niezależnych od samej produkcji, kosztów, które muszą być ponoszone niezależnie od tego, czy dana kopalnia jest w pełnem ruchu, czy częściowem, czy też jest całkiem nieczynną.

W prasie od czasu do czasu spotyka się zarzut, że niepotrzebnie się prowadzi zamorski eksport węgla. Doświadczenie ostatnich kilku miesięcy potwierdza tezę o konieczności utrzymania tego eksportu.

Wrazie zaprzestania eksportu zamorskiego cały szereg kopalń, obecnie eksportujących, musiałby pracować zaledwie półtora dnia w tygodniu. Robotnicy, którzy ze swojemi rodzinami odżywiać się muszą 30 i 31 dni w miesiącu, zarabialiby jedynie w ciągu 5 i pół, lub 4 pół dni w miesiącu.

Rzecz oczywista,iż taki stan rzeczy nie byłby do utrzymania, gdyż robotnik przychodziłby do pracy głodny i wogóle nie mógłby pracować.

Eksport więc zamorski pomimo wszelkich strat, jakie przynosi eksporterom, musi być utrzymany nie tyle ze względu na bilans handlowy państwa, lecz również ze względów socjalnych, gdyż jedynie dzięki temu eksportowi istnieje możność utrzymania szeregu warsztatów pracy w częściowem ruchu i zatrudnienia dodatkowo około 30.000 robotników.

Co się tyczy cen węgla, to dyr. PRZEDPEŁSKI wskazał, jak niewielką rolę odgrywa węgiel w kształtowaniu się cen produktów przemysłowych, np. w przemyśle cementowym 5 proc. obniżka węgla obniżyłaby koszt produkcji cementu o 3 gr. na 100 klgr., a jedną tonę żelaza sztabowego o 0,5 do 0,8 proc. w zależności od kosztów produkcji. Wynika z tego, że obniżka cen węgla w kraju bynajmniej nie odegrałaby decydującej roli w skutecznej walce z kryzysem obecnym.

Przymusowa obniżka cen świadczyłaby niezbicie o tem, że czynniki miarodajne nie mają zupełnie zrozumienia dla katastrofalnej sytuacji naszego przemysłu węglowego i że nasza polityka gospodarcza dąży do przyśpieszenia katastrofy.

Polityka taka musiałaby doprowadzić do kompletnego zamykania i zatapiania całego szeregu kopalni, obecnie będących jeszcze w ruchu, bądź też czasowo unieruchomionych, lecz podtrzymywanych w stanie możliwym do szybkiego uruchomienia.

W tym wypadku zupełnie prawdopodobną stałaby się możliwość, na pozór absurdalna, że w Polsce za parę lat, w razie znacznego polepszenia sytuacji ogólnogospodarczej, mogłoby zbraknąć węgla.

Toć już w roku 1929 t.j. w roku stosunkowo największego spożycia węgla, sfery rządowe obawiały się, i nie bezpodstawnie, że w razie dalszego rozwoju zapotrzebowania węgla, kopalnie dzięki niedostatecznemu zaawansowaniu robót przygotowawczych, nie byłyby w stanie sprostać temu zapotrzebowaniu w kraju i na zdobytych rynkach eksportowych. Od roku 1929 zdolność produkcyjna kopalń pogorszyła się i to w bardzo dużym stopniu.

PRELIMINARZ BUDŻETU.

W dalszym ciągu posiedzenie dyrektor Izby p. DITTRICH zreferował preliminarz budżetu Izby na rok 1933. Budżet wynosi 319.100 zł.

ZWIĄZEK IZB.

Wobec istnienia projektu ustawy, nowelizującej rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o Izbach przem.-handlowej w tym sensie, że ma powstać przymusowy Związek izb, Izba w Sosnowcu na podstawie referatu swego radcy prawnego J. BRAUNA wypowiedziała się przeciw temu projektowi.

Sprawę opłat za czynności specjalne Izby referował starszy referent p. K. Gadomski. Wnioski w tej sprawie zostały przyjęte.

WOLNE WNIOSKI.

W zakończeniu posiedzenia rozpatrzono dwa wnioski: Jeden, złożony przez radcę p. P. KUCHARSKIEGO, w sprawie pomocy kredytowej dla kupiectwa, został uchwalony jednogłośnie.

Drugi wniosek, zgłoszony przez radcę p. KWIATKA, dotyczył przyłączenia się do wniosku Izby przem.-handl. w Wilnie, która to Izba wypomiedziała się za koniecznością zniesienia przepisu art. 58 prawa o wykroczeniach, przewidującego odpowiedzialność karną za niewpłacenie do instytucyj ubezpieczeń społecznych części składek, potrącanych pracownikom.

Nadt tym wnioskiem rozwinęła się ożywiona dyskusja. Mówcy z sekcji handlowej jednomyślnie popierali ten wniosek, natomiast w sekcji przemysłowej i górniczej odzywały się głosy, iżby Izba domagała się złagodzenia przepisu art. 58, a nie zniesienia.

Ostatecznie jednak wniosek został większością głosów uchwalony.

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

29 Sobota	Dziś Narcyza Jutro Germana Wschód słońca 6 m. 25. Zachód „ 16 m. 13.

Kino teatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Student z Pragi.
PALACE: Kongres tańczy.
EDEN: Człowiek małpa.

BĘDZIN

NOWOŚCI: Frankenstein.
ŚWIATOWID: Za kratami.

DĄBROWA

WANDA: Czwórka Piechurów. — Tembi czarny władca.
KOMETA: Stalowa dłoń. — X — 27.
ARS: Biały ślad.

ZAWIERCIE.

STELLA: Madame Szatan.
ARLEKIN: Miłość dziewczyny.

× **ZŁOTE ODZNAKI.** Za pracę przy spisie ludności w Sosnowcu otrzymali złote odznaki pp. komisarz miasta Kuźniak i p. Tadeusz Jerzykowski, naczelnik wydziału policyjno - wojskowego. Odznaki te zostały wręczone wczoraj na posiedzeniu zarządu miasta.

× **WAŻNE DLA WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI.** Zarząd Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości w Sosnowcu wzywa wszystkich swoich członków o przybywanie do lokalu Stowarzyszenia dla uzyskania informacyj w sprawie rekursów podatkowych. Stoi to w związku ze znaną akcją, podjętą przez właścicieli nieruchomości o ulgi podatkowe.

× **ZEBRANIE GROMADY GMINY GRODZIEC.** Dnia 25 bm. odbyło się zebranie obywateli gromady gminy Grodziec. Sprawozdanie z czyności zdawał miejscowy sołtys Roman Plech. Gromada gminy Grodziec otrzymała od zakładów Solvay za 2 morgi pastwisk 12.000 zł., za wydzierżawienie łąki zł. 550 i ogólnego korcowego za rok bieżący od Grodzieckiego Towarzystwa zł. 1500, z czego wyasygnowano na zasilenie funduszu gminy celem dalszego prowadzenia robót wodociągowych sumę zł. 8000. Następnie z dochodów powyższych zrobiono drogę polną na Bagienicach za zł. 920,25, których połowę kosztów ma zwrócić administracja dóbr Grodziec. Za zużycie wody gromada zapłaciła zł. 2000. Zebrani powyższe dane przyjęli do wiadomości i zatwierdzili.

Teatr miejski

W SOSNOWCU.

Dziś w sobotę o godz. 8.15 wiecz. premjera głośnej komedji w 3 aktach, 5 odsłonach Stefana Krzywoszewskiego p. t. „PANIENKA Z DANCINGU", której akcja rozgrywa się w jednym z nocnych lokali Warszawy. Świetnie podpatrzone typy charakterystyczne, oryginalne tło, na którem z mistrzowskiem zacięciem, kreśli autor dzieje miłości i szczęścia młodej dziewczyny. Pomysłowe opracowanie sceniczne Zbigniewa Opolskiego, efektowne dekoracje art. mal. J. Badowera oraz całego zespołu z pp. Haliną Drohocką i dyr. Tańskim na czele składają się na pierwszorzędne widowisko. — Ceny miejsc zwykłe od 90 gr. do 3.59 zł.

W niedzielę popołudniu o godz. 4, po cenach popularnych od 49 gr. do 2.49 zł. pełna szampańskiego humoru farsa Pawła Franka p.t. „MILJONY I MIŁOŚĆ".

W niedzielę wieczorem o godz. 8.15, po cenach zwykłych „PANIENKA Z DANCINGU".

W poniedziałek — „PANIENKA Z DANCINGU". Ceny popularne. Początek o godzinie 8.15.

We wtorek popołudniu o godz. 4 — „PANIENKA Z DANCINGU".

We wtorek wieczorem o godz. 8.15 — ALEKSANDER UNIŃSKI, światowej sławy pianista, laureat pierwszej nagrody konkursu Szopenowskiego, wystąpi gościnnie raz jeden. W programie utwory Fr. Chopina. Fortepian Bechsteina z firmy Wittor w Katowicach.

W BĘDZINIE.

W środę dnia 2 listopada, w sali kina „Nowości", zespół teatru sosnowieckiego odegra doskonałą farsę w 3 aktach Pawła Franka p.t. „MILJONY I MIŁOŚĆ".

Teatr Polski w Katowicach

Sobota 29 b.m. — „Ułani Ks. Józefa".
Wtorek 1 listopada — „Ułani Ks. Józefa".
Środa 2 listopada — „U mety".

× **KOMITET OBCHODU 11 LISTOPADA W GRODŹCU.** W Grodźcu odbyło się pod przewodnictwem p. A. Czarneckiego zebranie, celem utworzenia miejscowego komitetu obchodu 11 listopada. Po dyskusji powołano komitet wykonawczy, w skład którego weszli pp.: Al. Czarnecki — przewodniczący, P. Lipczyk — zastępca, Fr. Strojny — sekretarz, St. Kempa — skarbnik oraz członkowie: T. Dobrowolski, B. Imiołczyk, J. Gołąb, M. Augustyn, M. Pilarski i A. Stelmachówna. Przewodniczącym sekcji finansowej został wybrany p. Kempa, artystycznej p. Gołąb, propagandowej p. Dobrowolski, prace sekcji pochodowej powierzono miejscowej komendzie garnizonu straży pożarnych. Zaprojektowano następujący program uroczystości: dnia 13 listopada o godz. 6 rano pobudka, o godz. 11 nabożeństwo w miejscowym kościele, poczem pochód do płyty Nieznanego Żołnierza wieczorem — akademia.

Chorągiewki

DO PRZYBIERANIA GROBÓW.

Zarząd Tow. pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Sosnowcu zwraca się z gorącym apelem do społeczeństwa o łaskawe nabywanie chorągiewek do przybierania grobów na święto zmarłych, z pieczątką Towarzystwa (na odwrotnej stronie). Dochód przeznacza się na pomoc najbiedniejszym. Chorągiewki sprzedawane będą przy stolikach przed cmentarzem i przy kościele parafjalnym w Sosnowcu od rana w dzień Wszystkich Świętych przez panie miłosierdzia.

× **O TAK ZWANYM DIALEKCIE KULTURALNYM JĘZYKA POLSKIEGO.** Pogadankę pod tym tytułem wygłosi p. Marjan Dobrowolski jutro o godz. 11 w sali Związku zaw. naucz. polskiego w Sosnowcu, Dęblińska 13. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości bezpłatny.

STRAJK W ZAKŁADACH SCHOENA

Pertraktacje w Warszawie nie dały rezultatu.

Jak donosiliśmy we wczorajszym numerze, w zakładach włókienniczych C. G. Schön w Sosnowcu wybuchł w ub. czwartek strajk, który objął wszystkich robotników, znajdujących się w fabryce w liczbie 554 osoby.

Strajk, jak wiadomo, wybuchł naskutek zapowiedzianej przez dyrekcję fabryki obniżki płac o 20 proc. robotnicy natomiast zgadzają się tylko na 5 proc. obniżkę.

Po przerwaniu pracy robotnicy pomimo interwencji inspektora pracy nie opuścili zakładu i przebywali w nim przez cały czwartek, noc z czwartku na piątek, oraz dzień wczorajszy.

W środę wyjechali do Warszawy delegaci robotników celem interwencji w Ministerstwie pracy i opieki społecznej. Wyjechał również wezwany przez Ministerstwo przedstawiciel zakładu dyr. Kromer. Inspektor Federowicz nie wyjechał natomiast, jak było przewidziane, lecz nawiązał kontakt z Ministerstwem telefonicznie.

Z ramienia robotników bawili w Warszawie sekretarz Związku włókienniczego „Praca" p. Miecz. Rzepa i przedstawiciel Związku klasowego p. Adama Łaskowski. Delegaci byli przyjęci w południe we czwartek przez wiceministra Rożnowskiego i dyrektora Ulanowskiego. Delegaci przedstawili sytuację robotników oraz zakomunikowali przebieg konferencyj odbytych z dyrekcją fabryki, które jednak nie dały wyniku. Pozatem delegaci oświadczyli, że w czwartek o godzinie 1 w południe wybuchnie strajk.

O godz. 3 delegaci byli przyjęci powtórnie przez dyr. Ulanowskiego, który zażądał od nich, aby strajk był zlikwidowany, w przeciwnym bowiem razie Ministerstwo nie będzie interwenjowało.

W odpowiedzi delegaci oświadczyli, że robotnicy zgodzą się przerwać strajk, o ile otrzymają zapewnienie, że do czasu zlikwidowania zatargu praca w fabryce odbywać się będzie normalnie i przy obowiązujących dotychczas nieobniżonych płac. Zapewnienia takiego dyr. Ulanowski delegatom robotników nie dał.

Wczoraj bawił w Warszawie wezwany przez Ministerstwo przedstawiciel dyrekcji zakładu dyr. Kromer. Wynik tej konferencji jest niewiadomy.

Wobec tego, że interwencja delegatów robotniczych nie dała pożądanego wyniku, strajk trwa nadal. Kierownictwo strajku objął komitet strajkowy, podporządkowujący się Związkowi „Praca" (Z.Z.P.) i Związkowi klasowemu.

Strajkujący robotnicy zachowują się w fabryce bardzo spokojnie, doglądając jednocześnie warsztatu pracy. Z pośród przebywających w fabryce robotników, czterej zostali zwolnieni wczoraj ze względu na pilne załatwienie swych spraw rodzinnych, jeden z robotników, który poważnie zaniemógł został przewieziony karetką Pogotowia do szpitala, w ciągu wczorajszego dnia zasłabło pozatem 10 robotników, którym udzielił pomocy wezwany do fabryki lekarz.

Wczoraj wieczorem przebywało ogółem w fabryce 549 osób; poza fabryką znajduje się 179 robotników, którzy nie pracowali w czwartek, w chwili wybuchu strajku. Wczoraj przybyli oni przed fabrykę, jednakże do wewnątrz nie wpuszczono ich. Robotnicy ci solidaryzują się ze strajkującymi.

Wczoraj delegacja fabryki zwróciła się do komitetu strajkowego o załadowanie wyprodukowanej wełny przeznaczonej do fabryk bielskich. Wełnę tą załadowano. Gdy natomiast zwrócono się o załadowanie wełny do Łodzi, komitet odmówił ze względu na to, że zamówienie to nie było terminowe.

Jak nas informują, robotnicy są skłonni strajkować tak długo, dokąd dyrekcja fabryki nie zmieni swego stanowiska.

Z pomocą biednym dzieciom

musi pospieszyć społeczeństwo.

Jak już nadmienialiśmy, w związku ze stwierdzeniem ogromnej nędzy wśród dzieci robotników, pozbawionych pracy, w Dąbrowie, jak zresztą i w innych miejscowościach, postanowiono przedewszystkiem zająć się zorganizowaniem pomocy dla młodzieży szkolnej.

Wydana w tej sprawie przez komitet do spraw bezrobocia odezwa do społeczeństwa znalazła, co z uznaniem należy zaznaczyć, żywy oddźwięk, o czem świadczą liczne zgłoszenia instytucyj i osób prywatnych, reflektujących na dożywianie u siebie biednej dziatwy, bądź też deklarujących ofiar na ten cel.

Jednakże doświadczenie wykazało, iż wydanie odezwy nie jest wystarczające, gdyż wiele osób nie czyta plakatowanych odezw i ogłoszeń, pozatem ludzie szybko zapominają o takich rzeczach, wreszcie nie każdy ma czas zajmowania się podobnemi sprawami. Chcąc ułatwić mieszkańcom spełnienie obywatelskiego obowiązku, zwłaszcza, iż w tym wypadku wszyscy muszą być pociągnięci do świadczeń na rzecz pomocy dla biednej dziatwy, mieszkania zamożniejszych osób w mieście będą odwiedzali delegaci komitetu z prośbą o przyjęcie dziecka na dożywianie, lub zadeklarowanie na ten cel miesięcznej składki, ew. ofiarowanie niepotrzebnej odzieży, bielizny i obuwia.

Czynność tę rozpoczęto w dniu wczorajszym i niewątpliwie praca delegatów da poważny wynik, gdyż niema u nas ludzi, nieczułych na niedolę dziecka.

Oczywista komitet tylko apeluje i prosi o pomoc, gdyby jednak spotkano się z wyraźną nieżyczliwością lub złą wolą, będzie stosowana presja moralna, gdyż na taki cel nie wolno jest odmówić pomocy.

Przerwanie robót miejskich

z powodu braku funduszów.

Jak już donosiliśmy subsydjum wojewódzkie na zatrudnienie bezrobotnych w Sosnowcu, wynoszące normalnie około 28 tys. miesięcznie, spadło w październiku do około 20 tys. zł. Co się tyczy listopada, to nie robiono nadziei, by na zatrudnienie bezrobotnych wpłynęły jakiekolwiek fundusze.

W związku z tem Magistrat sosnowiecki przed dwoma tygodniami wymówił pracę robotnikom na robotach miejskich. Magistrat zatrudniał na tych robotach 433 robotników. Robotnicy ci od dziś zostali bez pracy.

O ileby magistrat otrzymał subsydjum, to zatrudniłby w dalszym ciągu około 100 robotników przy eksploatacji szlaki z hałdy katarzyńskiej i przy tłuczeniu kamienia na szosy.

OD ADMINISTRACJI.

Do dzisiejszego numeru dołączamy dla naszych zamiejscowych prenumeratorów blankiety PKO. celem uiszczenia przedpłaty za miesiąc listopad. 6828

Pokrywanie przez gminy

KOSZTÓW POMOCY LEKARSKIEJ.

Ogłoszone ostatnio rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o wykonywaniu praktyki lekarskiej przewiduje świadczenia gmin za pomoc lekarską w nagłych wypadkach.

Na podstawie rozporządzenia, o ile koszty za udzielenie przez lekarza pomocy w nagłych wypadkach nie mogą być zwrócone lub ściągnięte od chorego, względnie od innych osób lub instytucyj, zobowiązanych do ich pokrycia — koszty te wypłaca lekarzowi związek komunalny, na którego terenie zdarzył się wypadek.

Związkowi komunalnemu, który pokrył koszty pomocy lekarskiej w nagłym wypadku, przysługuje w przeciągu 3 lat prawo regresu do osób lub instytucyj, obowiązanych do uiszczenia tych kosztów.

Aresztowanie komunistów

W DĄBROWIE.

W Dąbrowie została zlikwidowana przez policję „komórka" Związku młodzieży komunistycznej. W związku z tem zostali aresztowani: Jan Mieczysław Sułek (3 Maja 20), Władysław Drzazgowski (3 Maja 38) i Ryszard Skiba (Heronimska 8).

Przy jednym z zatrzymanych, a mianowicie przy Sułku znaleziono około 4 kg. różnych odezw komunistycznych, przygotowanych do rozrzucenia.

Aresztowani przyznali się do winy. Wczoraj przekazano ich władzom sądowym.

Główny świadek

W PROCESIE KOMUNISTYCZNYM.

W dalszym ciągu procesu komunistycznego w Sądzie okręgowym w Sosnowcu zeznawał główny świadek oskarżenia J. Kuźnik, który był badany od godz. 10 rano do godz. 7 wieczorem. Zbadano również wywiadowców urzędu śledczego Fereta, Polaka, Jokiela, współoskarżonego Adama Szymańskiego, b. aspiranta policji politycznej Gajewskiego z Zawiercia. Sąd uwzględnił prośbę adw. Krzemuskiego w kwestji zbadania chorych świadków obrony Kasprzykowa i jej córki Heleny z Maczek.

W czasie przewodu sądowego oskarżony Józef Knieja dostał ataku sercowego, pomoc lekarską okazał mu zawezwany lekarz miejski dr. Mayer.

Prawie cały dzień wczorajszy sąd badał jeszcze św. Kuźnika, którego zeznania ujawniają poszczególnie działalność komunistyczną każdego z oskarżonych.

Przewód sądowy przeciągnął się do późnego wieczora.

× **OGÓLNE ZEBRANIE WSZYSTKICH PRACOWNIKÓW KASY CHORYCH.** Zarząd Związku pracowników Kas chorych i instytucyj ubezpieczeń społecznych oddział w Sosnowcu zwołuje na dzień 29 bm. o godz. 7 wieczorem ogólne zebranie wszystkich pracowników Kasy chorych bez względu na przynależność związkową, które odbędzie się w Domu ludowym przy ul. Jasnej 26. Na porządku dziennym omawiane będą sprawy ostatnich obniżek płac indywidualnych oraz sprawa pragmatyki służbowej. Ze względu na ważność spraw, jak pragmatyka służbowa, którą referuje sekretarz zarządu głównego z Warszawy, pożądane jest liczne przybycie.

× **O PRZYSPIESZENIE JAZDY TRAMWAJÓW.** Od pewnego czasu otrzymujemy coraz liczniejsze skargi na komunikację tramwajową w Zagłebiu. Skargi są różne, większość jednak dotyczy zbyt powolnej jazdy tramwajów. Jest to o tyle słuszne, że linja tramwajowa w wielu miejscach całkowicie oddzielona jest od jezdni, a większość trasy przebiega tereny niezamieszkałe, gdzie tramwaje mogą rozwijać dużą szybkość. Jak wiadomo, na zbyt powolną jazdę wpływa istnienie dużej ilości przystanków, niekiedy zupełnie niepotrzebnych, to też reorganizacja ich jest rzeczą naprawdę potrzebną, gdyż w dzisiejszych czasach przejazd 10 klm. wciągu 40 minut jest stanowczo zadługi, co szczególnie odczuwają osoby, nie znoszące jazdy tramwajem. W każdym razie byłoby rzeczą pożądaną, aby dyrekcja tramwajów zwróciła na to uwagę i poczyniła pewne kroki w kierunku przyspieszenia jazdy tramwajów.

Tragedja stróża

huty Milowice.

W hucie Milowice pracował od szeregu lat w charakterze stróża placowego Mikołaj Proskulin, cieszący się naogół dobrą opinją.

Onegdajszej nocy, podczas dyżurowania Proskulina na placu fabrycznym skradziono z jednego z wagonów, powierzonych jego pieczy 700 kg. drutu.

Spostrzegłszy kradzież, Proskulin bardzo się przejął, gdyż groziło mu za to ewentualne usunięcie z pracy.

Nie chcąc doczekać tej chwili, Proskulin powziął zamiar popełnienia samobójstwa. Napisawszy na kartce, że popełnia samobójstwo, z powodu popełnionej podczas jego dyżuru kradzieży. Proskulin odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru w głowę.

Rano znaleziono na placu fabrycznym zwłoki stróża, a w ubraniu kartkę wyjaśniającą przyczynę samobójstwa.

Jakby dla ironji losu, wkrótce po stwierdzeniu samobójstwa Proskulina znaleziono na polu, w pobliżu fabryki skradziony drut, który porzucili prawdopodobnie spłoszeni przez kogoś złodzieje.

Tragicznie zmarły robotnik liczył 49 lat; pozostawił żonę i dwoje dzieci.

Samobójcza śmierć Proskulina wywołała wielkie wrażenie wśród robotników huty.

Zuchwałe włamanie
DO „ŁOWICZANKI".

Niedawno otwarty w Sosnowcu sklep z nabiałem p .n. „Łowiczanka", mieszczący się w nowym domu przy ul. Piłsudskiego 24, obok tunelu został onegdaj okradziony przez zuchwałych włamywaczy.

Złodzieje dostali się najpierw do mieszkania właściciela sklepu Eugenjusza Kulczyckiego, skąd skradli 340 zł. gotówką, następnie przedostali się do sąsiadującego z mieszkaniem sklepu, skąd zabrali pięć serów litewskich oraz 74 kg. masła.

Pomimo, że w miejscu tem panuje zazwyczaj ożywiony ruch, złodzieje ulotnili się z łupem, przez nikogo niezatrzymani.

Poszkodowany właściciel sklepu oblicza swe straty na 650 zł.

Z mieszkania Idesy Fiszel w Sosnowcu (Modrzejowska 49) skradziono nakrycie stołowe, wartości 360 zł.

× **„OBRONA CZĘSTOCHOWY".** Ku uczczeniu rocznicy 550-lecia sprowadzenia obrazu N. M. P. do Częstochowy Związek młodzieży pracującej „Jedność" w Sosnowcu w dniu 1 listopada rb. o godz. 19 w sali Zjednoczenia zawodowego polskiego (Marjacka 1) odegra sztukę relig.-historyczną pt. „Obrona Częstochowy". Oryginalne kostjumy, nowe dekoracje oraz na wysokim poziomie postawiona gra amatorów sekcji scenicznej Związku, będą wspaniałem upiększeniem imprezy. Ceny biletów od 49 gr. do 1 zł. 99 gr. Część dochodu przeznacza się na kościół w Pogoni.

× **Z KOŁA INSTRUKTORÓW II KATEGORJI LOPP. W BĘDZINIE.** Prezydjum zarządu Koła zawiadamia członków zarządu, że w dniu 30 bm. o godz. 11 w lokalu Sejmiku odbędzie się posiedzenie zarządu Koła z następującym porządkiem obrad: odczytanie protokółu z ostatniego posiedzenia, sprawa szkolenia w obronie przeciwgazowej, sprawozdanie kasowe, przyjęcie instruktorów III kat. do Koła instruktorów, sprawy bieżące, wnioski. Ze względu na ważne sprawy organizacyjne, uprasza się członków zarządu o konieczne i punktualne przybycie na powyższe posiedzenie.

× **CO NA TO WŁADZE?** Piszą nam z Czeladzi: W zbankrutowanym banku rzemieślniczym w Czeladzi dzieją się niesamowite rzeczy. Onegdaj wybrana przez walne zebranie członków komisja likwidacyjna poprosiła na wspólną konferencję zarząd, przyczem doszło tam do niebywałej awantury. Zarząd w dalszym ciągu ukrywa część dowodów i nie chce wydać ksiąg. O gospodarce w banku świadczy fakt ujawnienia szeregu weksli wystawionych in blanco, co jest niedopuszczalne, oraz weksli takich, które nie przeprowadzone były przez księgi.

Jeżeli do tego doda się masę weksli sfałszowanych, na które zarząd udzielił większe pożyczki, to niezrozumiałem jest, dlaczego dotychczas władze sądowe nie zainteresowały się tą sprawą.

Poszkodowanym celowo wmawia się, że w razie zawiadomienia władz o nadużyciach, mianowany zostanie przymusowy zarządca, co pochłonie takie koszta, iż wszelka nadzieja odzyskania swych oszczędności zniknie zupełnie.

Jeszcze raz jednak podkreślamy, że aferą w banku czeladzkim winny niezwłocznie zainteresować się władze sądowe.

× **ZASŁABŁ U FRYZJERA.** W zakładzie fryzjerskim dworca kolejowego w Katowicach zaniemógł nagle 61-letni Jan Bonikowski, zam. w Sosnowcu, przy ul. Rysiej 5. Pogotowiem ratunkowem odstawiono go do szpitala miejskiego w Katowicach.

× **KRADZIEŻ W SKLEPIE NA OCZACH WŁAŚCICIELA.** Wczoraj rano do sklepu rzeźniczego p. A. Rączaszka w Czeladzi wszedł jakiś osobnik i widząc w drugiej ubikacji właściciela sięgnął ręką do kasy, kradnąc 7 zł. Oczywiście, że nie zdążył nawet wyjść ze sklepu i został pochwycony. Jest to Jan Sorn, Staszica 20.

Kronika Zawiercia.

× **Z OBOZU WIELKIEJ POLSKI.** W dniu 27 bm. odbyło się zebranie członków placówki OWP. w Zawierciu. O rozwiązaniu OWP. w województwie Poznańskiem oraz bieżące sprawy polityczne fererował p. Mirecki Leon. Następnie omawiano sprawy organizacyjne.

× **ZARZĄD ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH CHRZEŚCJAŃSKICH** wzywa swych członków do gremjalnego udziału w niedzielnych uroczystościach ku czci Chrystusa-Króla. Zbiórka o godz. 9 rano przed lokalem biura, skąd wymarsz ze sztandarem i orkiestrą na nabożeństwo do kościoła.

× **DOPROWADZENIE DO PORZĄDKU CMENTARZA PRAWOSŁAWNEGO.** W Zawierciu znajduje się cmentarz prawosławny, który w ostatnich latach, wskutek zubożenia miejscowej gminy prawosławnej, był w wielkiem zaniedbaniu. W ub. miesiącu zwrócili się do gminy przedstawiciele gminy ewangelickiej, która nie miała w Zawierciu cmentarza, a musiała grzebać zmarłych na odalonym o 6 klm. cmentarzu w Zawierciu o odstąpienie części placu cmentarnego, za co obiecano dostarczyć materjału do ogrodzenia całego cmentarza. Po dojściu do porozumienia zwieziono materjał i przystąpiono już do robót, przyczem południowa strona cmentarza została już ogrodzona. Robociznę pokrywa Magistrat, który przeznaczył do robót przy ogrodzeniu bezrobotnych.

× **ZNACZNA KRADZIEŻ BIELIZNY.** Struszel Krepsa, zamieszkały przy ulicy Marszałkowskiej zawiadomił policję, że skradziono mu ze strychu bieliznę, wartości 1200 zł.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Postępujący spadek obrotów handlowych.

Obroty handlu międzynarodowego w r. 1932 uległy dalszemu spadkowi, nawet znaczniejszemu, aniżeli w latach ubiegłych. Jeżeli wziąć trzy okresy — 1929-30, 1930-31 i 1931 do sierpnia 1932, to spadek obrotów handlu zagranicznego wynosił odpowiednio dla Niemiec w roku 1930 w stosunku do r. 1929 — 16.8 proc., w r. 1931 w porównaniu z 1930 — 26.6 proc., oraz w 1932 w stosunku do 1931 — 39.9 proc., dla Stanów Zjednoczonych — 27.4 proc., 35.2 proc. i 40.7 proc., dla Anglji — 23.5 proc., 22.5 proc. i 20.8 proc., wreszcie dla Francji — 12.0 proc 21,5 proc. i 36,9 proc. Tym sposobem dla wszystkich powyższych krajów, z wyjątkiem jednej Anglji, obroty kurczyły się w coraz szybszem tempie. W rezultacie ostatecznym w sierpniu rb. obroty w porównaniu z r. 1929 spadły w Niemczech o 63,3 proc. (z 2.175.844 tys. do 798.361 tys. mk. miesięcznie), w Stanach Zjednoczonych o 72,1 proc. (z 791,304 do 221,015 tys. dol. miesięcznie), w Anglji o 48,9 proc. (ze 153,368 do 78,373 tys. Ł. miesięcznie) i we Francji o 57,7 proc. (z 9.029.982 do 3,816,803 tys. frs. miesięcznie). Handel Stanów Zjednoczonych ucierpiał najwięcej, Anglji — najmniej.

Handel zagraniczny Polski ulegał podobnym zmianom. W okresie od stycznia do września r.b. w porównaniu z tymże okresem r. 1931 obroty zmniejszyły się o 44.9 proc. (z 2,317,956 tys. zł. do 1,276.464 tys. zł.), przyczem przywóz uległ redukcji o 45.4 proc. (z 1.043.302 do 569.977 tys. zł.) i wywóz o 44,6 proc. (z 1,274,654 do 706,487 tys. zł.)

Dla porównania z wyżej przytoczonemi krajami lepiej wziąć okres od stycznia do sierpnia, biorąc zatem kolejne trzy lata, okaże się, że obroty handlu zagranicznego Polski w r. 1930 (zawsze od stycznia do sierpnia) zmniejszyły się w porównaniu z 1929 r. z 3,423,812 do 2,775,060 tys. zł., t. j. o 18.9 proc. (przywóz o 30,2 proc. i wywóz o 4,5 proc., w r. 1931 w porównaniu z 1930 — z 2,775.060 do 2,058,761 tys. zł. tj. o 25,8 proc. (przywóz o 30,5 proc. i wywóz o 21,5 proc.) i wreszcie w r. 1932 w stosunku do 1931 (styczeń-sierpień) — o 45.5 proc. przywóz o 46.2 proc. i wywóz o 44,9 proc. Tym sposobem handel Polski uległ tym samym ewolucjom, co i tamtych krajów. Spadek obrotów odbywał się crescendo i momentu zatrzymania się tego spadku dotąd stwierdzić nie można. Jedyna bodaj różnica polega na tem, że u nas więcej kurczył się przywóz od wywozu, wówczas gdy np. w Stanach Zjednoczonych w okresie 1929-32 r. przywóz zmniejszył się o 69.2 proc., a wywóz o 74.5 proc., w Anglji — przywóz o 46.2 proc., wywóz o 53.0 proc. itd.

Jakkolwiek zatem ze stanowiska bilansu płatniczego obroty naszego handlu zagranicznego układały się pomyślniej, aniżeli w niektórych innych krajach, to są wszakże pewne momenty, które wzbudzić muszą poważne obawy o przyszłość. Mianowicie obroty z wieloma krajami uległy zmniejszeniu dla nas niekorzystnemu, np. wywóz do Anglji zmniejszył się o 42,4 proc. (ze 189,903 do 109,441 tys. zł.), a przywóz tylko 36,6 proc. (z 65,041 do 41,205 tys. zł.), do Austrji — wywóz o 54,9 proc., przywóz o 52,4 proc., do Francji o 45,2 proc. i 44,1 proc. natomiast do Stanów Zjednoczonych wywóz o 31,4 proc. i przywóz o 45,1 proc., do Niemiec o 50,3 proc. (wywóz) i 55,4 proc. (przywóz). Największej wszakże redukcji uległy obroty z Rosją i to w kierunku nader dla nas niepomyślnym, wówczas bowiem gdy przywóz spadł o 42,9 proc. (z 17,937 do 10,424 tys. zł.), to wywóz zmniejszył się o 90,0 proc. (z 86,119 do 8,622 tys. zł.) i poważne saldo czynne w r. 1931, wynoszące 68,182 tys. zł., zmieniło się na bierne, wynoszące 1,622 tys. zł.

Drugą cechą niepomyślną naszego handlu zagranicznego w roku bieżącym jest to, że wówczas gdy obroty z krajami europejskiemi, dające w wyniku ogólnym saldo stale czynne, zmniejszyły się o 46,0 proc. w porównaniu z r. ub. (z 1,759,145 do 949,682 tys. zł.) to obroty z krajami pozaeuropejskiemi, których saldo zawsze było bierne, tylko o 42,5 proc. (z 299,616 do 172,996 tys. zł.). Tym sposobem w okresie styczeń-sierpień w r. 1931 saldo birne obrotów z krajami pozaeuropejskiemi (168,540 tys. zł.) pochłonęło 47,0 proc. salda dodatniego (358,901 tys. zł.), gdy w rb. saldo bierne handlu z krajami zamorskiemi (95,712 tys. zł.) dotąd pochłonęło 49,1 proc. salda czynnego, otrzymanego w handlu z Europą.

Z. K.

Kronika gospodarcza.

O ODWOŁANIU OD WYMIARU PODATKU DOCHODOWEGO. W ostatnim „Dzienniku Ustaw" ukazało się rozporządzenie Prezydenta o zmianie niektórych postanowień ustawy o państwowym podatku dochodowym. Zgodnie z tem rozporządzeniem przy rozstrzyganiu odwołań i sprzeciwów, instancja odwoławcza nie jest związana ani uchwałą pierwszej instancji ani też wnioskiem przewodniczącego komisji szacunkowej i zależnie od stanu faktycznego oraz prawnego zatwierdza lub zmienia zaskarżoną uchwałę. Jeżeli jednak komisja odwoławcza załatwiając jednostronne odwołanie płatnika lub skarbowa władza odwoławcza przyjdzie do przekonania, że podatek wymierzono w kwocie za niskiej, to orzeka odrzucenie odwołania i zwraca sprawę pierwszej instancji celem uzupełnienia postępowania wymiarowego. Zapadłe decyzjew instancji odwoławczej wraz z aktami spraw przesyła się przewodniczącemu komisji szacunkowej, względnie władzy skarbowej celem zawiadomienia płatników i poczynienia zmian w księdze bierczej. Od decyzji isntancji odwoławczej przysługuje zarówno płatnikom jak i przewodniczącemu komisji odwoławczej prawo wniesienia skargi do Najw. Trybunału Administracyjnego. Wykonanie niniejszego rozporządzenia porucza się ministrowi skarbu. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłosenia.

CZY POZNAŃ BĘDZIE APROWIZOWAŁ PARYŻ? Podczas pobytu w Poznaniu w ub. miesiącu delegacji m. Paryża, której przewodniczył radny p. Maurice Quentin, prezes komisji aprowizacji m. Paryża, Izba przemysłowo - handlowa w Poznaniu odbyła z gośćmi francuskimi dłuższą konferencję, na której przedstawiciel Izby wygłosił szczegółowo opracowany referat dotyczący możliwości aprowizowania stolicy Francji przez eksport polski, szczególnie zaś wielkopolski. W dyskusji, jaka nad tym referatem się wywiązała ujawnił się szereg kwestyj, od których rozwiązania zależy rozwój obustronnie pożądanych stosunków handlowych. Ostatnio Izba przemysłowo - handlowa w Poznaniu otrzymała z rady miejskiej m. Paryża wiadomość, że jej uwagi dot. eksportu środków spożywczych do stolicy Francji wzbudziły duże zainteresowanie tamtejszych kół fachowych, szczególnie zaś kwestja transportu żywca i mięsa bitego przez Niemcy.

NOWY PREZES BANKU HANDLOWEGO? Jak donosi „Gazeta Warszawska", na opróżnione przez śmierć śp. Stanisława Lubomirskiego stanowisko prezesa Banku Handlowego w Warszawie został podobno upatrzony p. Józef Żychliński, prezydent Ziemstwa Kredytowego w Poznaniu.

334 ROBOTNIKÓW POLSKICH OPUŚCIŁO FRANCJĘ W CIĄGU TYGODNIA. Według oficjalnych danych władz francuskich, w czasie od 10 do 15 bm. wyjechało z Francji 334 robotników polskich, którzy utracili pracę. W tym samym okresie czasu liczba bezrobotnych we Francji, pobierających zasiłki, wynosiła 251.083 osób.

GIEŁDA WARSZAWSKA.
Dnia 28 paździzernika.

Dewizy: Belgja 124,10. Gdańsk 173,85. Holandja 358.80. Londyn 29,30. Nowy Jork 8,915. Paryż 35,04 — 35.03. Praga 26.40 — 26.39. Szwajcarja 172,15 — 172,05. Sztokholm 154,00.

Obroty mniejsze, tendencja niejednolita, mocniejsza dla dewiz europejskich, słabsza dla dewiz na Nowy Jork. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych — 8.90 i pół. Rubel złoty — 4,59. Gram czystego złota — 5.9244. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych: 211,85 — 211,80. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 211,40 — 211.15. Funt szterlingów (banknoty) w obrotach prywatnych — 29.30.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 38,60 — 3800:, 7 proc. poż. stabilizacyjna 54,00 — 54,38: odcinki po 500 dol. — 55,75 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna serjowa 103.75; 4 proc. poż. inwestycyjna 96,00 — 96,25; 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 50.75 — 50,80 — 50,25; 6 proc. poż. dolarowa 55,50 (w proc.); 5 proc. konwersyjna poż. kolejowa 32.00.

Akcje: Bank Polski 85.75 — 85,00: Sole potasowe 75,00; Codrów 81.00; Starachowice 8,25.

WARSZAWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Ceny za 100 kg. parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych. Kursy ustalone na podstawie cen giełdowych.

Żyto I standard 700 g-l od 16.75 do 17.00 Żyto II standard 689 g-l 16.50 — 16.75. Pszenica jara, czerwona, szklista 775 g-l 28.00 — 28,50. Pszenica jednolita 742 g-l 27,00 — 27.50. Pszenica zbierana 731 g-l 26.00 — 26,50 Owies jednolity 468 g-l 17.25 — 17,75. Owies zbierany 438 g-l 16.50 — 17.00. Jęczmień na kaszę 16.00 — 16,50. Jęczmień browarny wadzę 689 g-l 17.00 — 18.00. Grylka 17.00 — 18,00. Proso 18.00 — 19,00. Groch polny z workiem 24,00 — 26.00. Groch Victoria z workiem 26600 — 29,00. Peluszka 17.50 — 18,00. Rzepak zimowy 48.00 — 49,00. Siemię lniane basis 90 proc. 37.00 — 39,00. Koniczyna czerwona surowa bez grubej kanianki 110.00 — 130,00. Koniczyna czerwona bez kanianki o czyst. 97 proc. 130,00 — 145,00. Koniczyna biała surowa 120,00 — 160,00. Koniczyna biała bez kanianki o czyst. 97 proc. 160.00 — 210,00. Ziemniaki jadalne 4,00 — 4,50. Mąka pszenna luksus. wym. 40—50 proc. 45,00 — 50.00. Mąka pszenna 4-0 wym. 50—60 proc. 40,00 — 45,00. Mąka żytnia pytlowa I gat. 65—55 proc. 28,00 — 30,00. Mąka żytnia sitkowa II gat. po 55 proc. 22,00 — 24.00. Mąka żytnia razowa 95 proc. 22,00 — 24,00. Otręby pszenne szale 11,00 — 11.50. Otręby pszenne średnie 10.50 — 11,00. Otręby żytnie 9,00 — 9,50. Kuchy lniane 20.00 — 20,50. Kuchy rzepakowe 16,50 17,00. Kuchy słonecznikowe 42—44 proc. 17,50 — 18,00.

Kronika Olkuska.

Przymusowe lądowanie
TRZECH PŁATOWCÓW.

Na polach folwarku Owczarnia pod Pilicą wylądowały onegdaj nad wieczorem trzy samoloty wojskowe z 2 p. lotniczego z Krakowa.

Jeden z dwupłatowców w czasie lądowania uległ uszkodzeniu śmigi, trzech skrzydeł i kadłuba. Piloci i obserwatorzy nie ponieśli żadnych obrażeń. Lądowanie nastąpiło z powodu wyczerpania się benzyny i oliwy.

Nazajutrz po zaopatrzeniu się w nowy zapas benzyny i oliwy dwa nieuszkodzone samoloty odleciały do Krakowa, a uszkodzony przewieziono autami.

× **ŚWIĘTO CHRYSTUSA-KRÓLA.** Komitet organizacyjny obchodu święta Chrystusa-Króla w Olkuszu na posiedzeniu w dniu 25 bm. uchwalił następujący program święta: dzisiaj, tj. w sobotę uroczyste nieszpory z procesją o godz. 5 popołudniu. Po nieszporach orkiestra SMP. odegra na skwerku obok kościoła przed ołtarzem specjalnie zbudowanym szereg pieśni ku czci Chrystusa-Króla. Jutro (niedziela) o godz. 7 rano pobudka z wieży kościelnej, odegrana przez druhów SMP. O godz. 11 suma celebrowana przez ks. kanonika dra Frelka z okolicznościowem kazaniem ks. Soczawy. Po sumie procesja do ołtarza na skwerku, gdzie będzie odmówiony akt poświęcenia się Chrystusowi i błogosławieństwo Najśw. Sakramentem. Bezpośrednio potem odbędzie się akademja, na program której złożą się: przemówienie, śpiewy, muzyka i uchwalenie rezolucji przeciwko pornografji, szerzonej w piśmie, kinie, w niemoralnych modach itp. Ołtarz w skwerku będzie zbudowany i ozdobiony staraniem wszystkich organizacyj katolickich, które wezmą udział w uroczystości ze sztandarami.

× **Z ŻYCIA ZZPP. i H.** Onegdaj wieczorem odbyło się miesięczne zebranie olkuskiego oddziału ZZPP. i H., na którem załatwiono szereg spraw organizacyjnych, oraz omówiono program pracy na dalszy okres. Poświęcono więcej uwagi na zbieranie składek i pomocy bezrobotnym kolegom, dla których przeznaczono narazie deputat węglowy w wysokości po 2 korce na rodzinę. Z niedawno odegranej sztuki „Werbel domowy" uzyskano czystego dochodu zł. 44.75, które zostały przeznaczone na budowę Domu związkowego w Sosnowcu. Niewielki ten zysk tłomaczy się tem, że imprezy nie poparło społeczeństwo olkuskie, a jedynie pracownicy fabryki. Na zakończenie zebrania postanowiono wziąć gremjalny udział ze sztandarem w niedzielnej uroczystości święta Chrystusa-Króla, oraz w poświęceniu Domu związkowego w Sosnowcu w dniu 20 listopada rb.

Z całej Polski.

O BEATYFIKACJĘ KRÓLOWEJ JADWIGI.

Grono osób świeckich i duchownych w Warszawie podjęło akcję w celu rozpoczęcia procesu beatyfikacyjnego Królowej Jadwigi. Działalność ta, o której poinformowano właściwe władze kościelne, znalazło już powtórnie wyraz na łamach miesięcznika „Nasza Przyszłość" w artykule Emila Rewerowskiego p. t. na szerokiej podstawie ogólno - narodowej.

WIECE AKADEMICKIE.

Jak donosiliśmy wczoraj w dziale depesz, w ub. czwartek odbyły się w Warszawie demontracje młodzieży akademickiej przeciw podwyższaniu opłat. Protestacyjne wiece akademickie odbyły się również we Lwowie, Wilnie i Poznaniu. Wiec młodzieży akademickiej środowiska lwowskiego odbył się onegdaj przy udziale około 2.500 osób. Ogromne wrażenie wywołało przybycie na wiec rektorów wszystkich wyższych uczelni, którzy pozostali na wiecu do końca. Zebrani uchwalili rezolucję przeciw podwyżce opłat oraz apel do senatów akademickich, aby wspólnie z reprezentacja młodzieży akademickiej zwróciły się do p. Prezydenta Rzeczypospolitej z prośbą o interwencję. Wiec odznaczał się powagą i miał charakter spokojny. Usiłującym zakłócić obrady mówcom sanacyjnym i komunistycznym nie pozwolono mówić.

W Wilnie wiec akademicki w sprawie opłat zorganizowała „Bratnia Pomoc" studendentów uniwersytetu im. Stefana Batorego. Wiec odbył się w auli uniwersytetu przy bardzo licznym udziale młodzieży akademickiej. Liczni mówcy wypowiedzieli się przeciwko podwyżce opłat. Zebrani postanowili zwrócić się do senatu akademickiego z prośbą o przekazanie Ministerstwu rezolucji, wypowiadającej się za przywróceniem opłat akademickich w dawnej wysokości.

W Poznaniu odbył się wiec w auli uniwersyteckiej. W wiecu wzięło udział przeszło 4.000 studentów. Przez aklamację uchwalono b. ostre rezolucje. Na wiecu był obecny rektor uniwersytetu poznańskiego, prof. St. Pawłowski Po zamknięciu wiecu padło hasło wstrzymania się od 'pójście na wykłady. Zebrani solidaryzowali się przez aklamację z ta propozycją, a następnie udano się chodnikami na główne ulice Poznania, wznosząc okrzyki na rzecz autonomji uniwersyteckiej oraz na cześć obozu narodowego. Na placu Wolności policja 'przystąpiła do rozpraszania manifestantów, przyczem kilka osób aresztowano. Po parugodzinnych manifestacjach młodzież rozeszła się w spokoju.

SPRAWA ZDJĘCIA KLĄTWY Z MAZEPY.

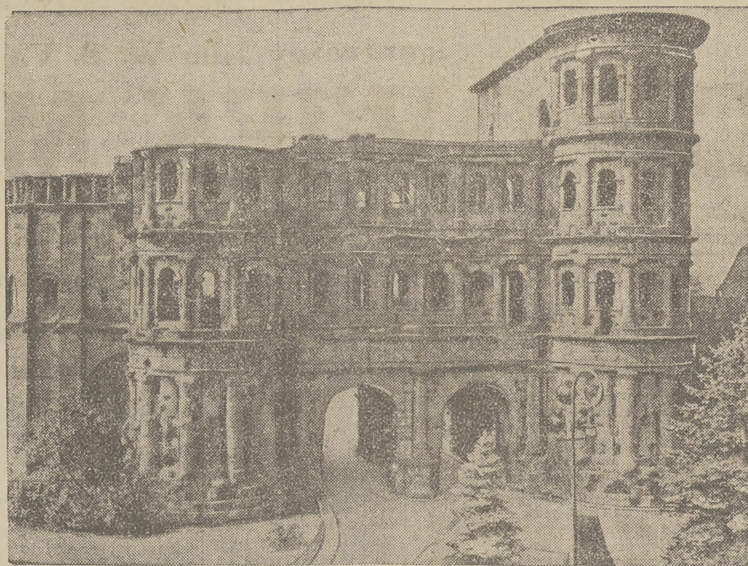
Posłowie rusińscy z Wołynia zwrócili się do władzy cerkiewnej z prośbą o zdjęcie klątwy z hetmana Mazepy, rzuconej nań w obecności Piotra Wielkiego w czasie, gdy Mazepa połączył się przeciw Piotrowi z królem szwedzkim Karolem XII. Synad Cerkwi prawosławnej w Polsce odmówił prośbie posłów rusińskich, motywując to brakiem kompetencji i nie pozwolił na odprawianie nabożeństw żałobnych za duszę Mazepy. Fakt powyższy wywołał oburzenie wśród Rusinów.

PO OGŁOSZENIU AMNESTJI.

Onegdaj zwolniono z więzień warszawskich kilkaset osób, które skorzystały z dobrodziejstwa ogłoszonej amnestji. Więźniów zwolniono z więzienia Mokotowskiego. Z ogólnej liczby uwięzionych tam 378 osób, zwolniono 74. Z więzienia Mokotowskiego ma być zwolnionych jeszcze 8 więźniów po dokonaniu pewnych formalności. Z więzienia przy ul. Daniłowiczowskiej zwolniono 220. Z dobrodziejstwa amnestji skorzystało również kilku dziennikarzy, którzy zaledwie przed kilku dniami zaczęli odsiadywać karę. Są to redaktorzy odpowiedzialni „Gazety Warszawskiej", „Robotnika" i żargonowego pisma socjalistycznego. Z więzienia śledczego przy ul. Dzielnej, t. zw. „Pawiaka", zwolnionych zostało kilkadziesiąt osób.

SZPITAL DLA UMYSŁOWO CHORYCH.

W przyszłym tygodniu otwarty zostanie 10 z rzędu okręgowy szpital dla umysłowo-chorych w Chełmie w woj. Lubelskiem, obliczony na 1.000 chorych. Nowy zakład przeznaczony będzie dla woj. Lubelskiego i Wołyńskiego



PORTA NIGRA W TRIER
najpiękniejszy zabytek starorzymskiej architektury w Niemczech, grozi zawaleniem się, wobec czego władze wstrzymały ruch uliczny przed łukami bramy.

Rozwój harcerstwa polskiego
na Śląsku w Czechosłowacji.

Początek harcerstwa polskiego na Śląsku Cieszyńskim przypada na rok 1912, w którym została założona przez profesorów gimnazjum w Orłowej I męska drużyna. Już pierwsze kroki wskazywały na to, że organizacja tej drużyny stanie na wysokim poziomie i będzie związkiem potężnej idei harcerskiej na tutejszym terenie. Młodzież starsza powołana do wojny światowj musiała niestety w roku 1914 pozostawić zapoczętą pracę, generacja zaś młodsza nie mogła podołać ciężkiemu zadaniu w następstwie czego ruch harcerski na Śląsku Cieszyńskim od roku 1915 powoli słabnie.

Zaledwie ucichła zawierucha wojny światowej, młodzież polska ponownie staje do szeregów wojskowych, by bronić przed wrogiem zagrożonej ziemi Śląskiej. Dopiero ukończenie walk o ziemię ojczystą pozwala harcerzom polskim w Czechosłowacji wziąć się do nowej pracy intensywnej. Powstaje mianowicie w r. 1924 — 22 nowych drużyn harcerskich, których liczba członków wynosi 492. W roku 1927 urządzono 18 odpraw harcerskich i jednodniową ogólną rewję wszystkich harcerzy polskich w Czechosłowacji. Organizowano nadto wycieczki krajoznawcze, kursa dla drużynowych 2 festyny, kilka wieczorków, 1 bal i 1 poranek. W następnych latach zreorganizowanie systemu pracy przy Głównej Komendzie pozwala z sukcesem przeprowadzać wszelkie organizowane imprezy.

O dobry rozwój polskiego ruchu harcerskiego troszczy się 8 referatów utworzonych przy Głównej Komendzie harcerskiej. Obecnie Związek Harcerstwa Polskiego w Czechosłowacji liczy około 700 członków w wieku od 9 do 30 lat, rekrutujących się z różnych sfer młodzieży polskiej na Śląsku. Oprócz drużyn męskich rozwijają się również drużyny żeńskie, które w liczbie 24 podlegają 5 hufcom. Liczba członkin wynosi 620 w wieku od 9—32 lat.

Organizowanie imprez harcerskich, urządzanie przedstawień amatorskich, wieczorków i herbatek przynosi harcerstwu nietylko korzyści materjalne lecz także umoralnia w wysokim stopniu młodzież harcerską, odciągając ją od wpływów czy nałogów, szkodliwych dla ducha i ciała. Dotychczasowa wzorowa gospodarka Głównej Komendy harcerstwa polskiego w Czechosłowacji stanowi pewnę rękojmię, iż harcerstwo polskie na Śląsku Cieszyńskim, które liczy dziś przeszło 1.300 członków i członkin, rozwijać się będzie i w przyszłości pomyślnie nietylko ilościowo ale i jakościowo.

Jak Paderewski uniknął wywiadu?

Jak podaje „London Evening Standart", przed samym wyjazdem Parerewskiego do Europy pewien dziennikarz amerykański udał się do jego siedziby, zamierzając go prosić o wywiad. Zastał go w towarzystwie pewnego doktora oraz jednego z przyjaciół z Polski. Na widok wchodzącego dziennikarza twarz Paderewskiego rozjaśniła się: — Pan gra w brydża, nieprawdaż? — zapytał. — Tak? A więc spadł pan z nieba. I Amerykanin, zamiast żeby robić upragniony wywiad, musiał zasiąść do długiej serji robrów. Kiedy partję wreszcie ukończono, dziennikarz powrócił do właściwego celu swojej wizyty: — A teraz może pan prezydent zechce jednak coś powiedzieć dla swoich amerykańskich przyjaciół? Paderewski odparł z miejsca: — Niech pan im powie, że wygrałem małego szlema. To im zrobi przyjemność. W taki sposób znakomity artysta i polityk wywinął się od wywiadu.

SOBOWTÓRY SŁAWNYCH LUDZI.

Czy wiecie, że ktoś zupełnie podobny do prezydenta Republiki Francuskiej Alberta Lebrun'a ma pod nazwiskiem Delmonta zakład fryzjerski w Paryżu? że „il duce" Mussolini nazywa się także Fournier i pod tem nazwiskiem wykonuje zawód kontrolera wagonów sypialnych? że francuski minister wojny Paul Boncour pod nazwiskiem prof. Granger uczy historji w liceum Henryka IV w Paryżu? że dalej Maurice Chevalier, sławny artysta filmowy, istnieje również pod nazwiskiem Robillard kelnerem? Są to wszystko sobowtóry wymienionych osobistości. Niektóre podobieństwa są istotnie zadziwiające. Pan Delmont ma ogromną klijentelę, która inaczej do niego nie mówi, jak „Panie prezydencie"... „Pan prezydent raczy ogolić mi bródkę"... „Pan prezydent będzie łaskaw zrobić mi ondulację włosów". Pana Delmonta onieśmiela to trochę, nie przeszkadza mu jednak podwyższać trochę rachunki za „zaszczyt". Kelnera Robillard nieraz już chwytano za połę od fraka ze zdziwionym okrzykiem: „Maurice, co to ma znaczyć, jesteś w Paryżu, a ja nic o tem nie wiem?"

PROGRAM RADJOWY

SOBOTA 29 PAŹDZIERNIKA 1932 ROKU.

11.50 Komunikat meteorologiczny — 11.58 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej — 12.10 Koncert z płyt gramofonowych — 13.05 Komunikat gospodarczy — 13.10 Komunikat metorologiczny — 13.15 Poranek szkolny — 15.40 Komunikat gospodarczy — 15.50 Wiadomości wojskowe i strzeleckie — 16.00 Słuchowisko dla młodzieży pt.: „Nad srebrną Ikwą — nad szarą Sekwaną" (obrazki z życia J. Słowackiego) w opracowaniu Marji Dynowskiej — 16.25 Dr. Kazimierz Dobrowolski: „Kultura polska na Śląsku w XVII i XVIII wieku" — 16.40 „Kryzys a kobieta jako konsumentka" — wygł. Wacław Kaczkowski — 17.00 Skrzynka pocztowa Cioci Heli dla dzieci — 17.25 Koncert popołudniowy — 18.00 Muzyka lekka — 18.55 Henryk Kapiszewski: „Wyniki harcerskiej propagandy zagranicą" — 19.15 Rozmaitości — 19.30 „Na widnokręgu" — 20.00 Muzyka lekka. W przerwie: wiadomości sportowe — 22.05 Koncert Chopinowski w wykonaniu Józefa Śmidowicza — 22.40 Feljeton pt.: „Jarmarki paryskie" wygł. p. Marjan Henzel — 22.55 Komunikat meteorologiczny — 23.00 Muzyka taneczna.

POKWITOWANIE OFIAR

złożonych bezpośrednio w Administracji „Kurjera Zachodniego".

Ks. Proboszcz Jankowski składa zł. 300 — (trzysta) na biednych do dyspozycji T-WA PAŃ MIŁOSIERDZIA ŚW. WINCENTEGO A PAULO PARAFJI SOSNOWIECKIEJ, wręczone Mu do Jego dyspozycji, przez Komitet Obywatelski przyjęcia Ks. Proboszcza.

Wychowanki klasy 8-mej z racji Imienin Wychowawcy D-ra Profesora Pasierbińskiego składają na dożywianie biednych dzieci (przeznaczono NA T-WO PAŃ ŚW. WINCENTEGO A PAULO) zł. 20 (dwadzieścia).

PROSIMY NASZYCH ZAMIEJSCOWYCH P. T. PRENUMERATOROW O REGULARNE WPŁACENIE

prenumeraty za LISTOPAD b.r.

na nasze konto w P.K.O. Nr. 61.553

Wydawnictwo „Kurjera Zachodniego"

6839

CHARLES B. STEPHEN

Pani doktór i serce.

Powieść.

63

Julja spojrzała. I zobaczyła coś dziwnego. W perspektywie długiej, natłocznej. miejskiej ulicy strzelał w górę nagle las wysokich masztów, rysujących się czarnemi sylwetkami na tle wygwieżdżonego nieba. Wyglądało to tak, jakgdyby ktoś we śnie przeniósł się z wielkiego miasta w całkiem inny krajobraz.

— Co to? spytaał Julja.

— To starmy port marsylski. Cały jego urok polega na tem właśnie, że „wybucha" tak niespodzianie w środku wielkomiejskiej ulicy. Pójdziemy tam, jeżeli pani się nie obawia.

Doszedłszy do Starego Portu, skierowali się na prawo. Przechodzili przez placyki, wysadzane platanami, w których czarnym cieniu drzemały lub czaiły się jakieś skulone postacie; mijali hałaśliwe, zionące krzykiem i zapachem alkoholu wejśca do barów, oddzielone od ulicy zasłoną z drewnianych paciorków; w głębi tych barów drzemały za olbrzymiemi metalowemi bufetami stare kobiety, najczęściej mulatki, o ciężkich piersiach i chciwem spojrzeniu, a przy stolikach olbrzymi murzyni zapijali swą tęsknotę za daleką egzotyczną ojczyzną, albo całkiem już pijani marynarze, trzymając w objęciach przygodne towarzyszki, wykrzykiwali jakieś niezrozumiałe wyrazy w swym ojczystym języku; zagłębiali się w ciasne szyje portowych uliczek, w których przepastnych sieniach czuć często krew i zbrodnię i, nad któremi z okna do okna zwisają w dzień i w nocy płachty suszącej się bielizny.

— Tu zaczyna się dzielnica, zwana dzielnicą miłości — powiedział cicho malarz. — Jeden obok drugego stoją domy, oznaczone blaskiem czerwonych latarni, a w domach tych półnagie dziewczęta, przewieszone przez okna, kuszą marynarzy.

Na chodnikach tych ulic siedziały pojedyńczo i grupkami dziewczyny, niekiedy obnażone do pasa, śmiejąc się dwoma rzędami białych zębów.

— Chodźmby stąd: to straszne — szepnęła Julja.

Nie wiedziała czemu, ale słowo „miłość", wymówione tutaj, w tych plugawych zaułkach, wstrząsnęło nią boleśnie.

„Cóż mnie to zresztą obchodzi?", pomyślała zaraz potem. „Przecież dla mnie miłość skończyła się już raz na zawsze. Został obowiazek, praca, ale tamto?".

Gdy wydostali się na ludniejsze ulice, gdy na nowo zagarnęło ich światło i gwar, Michał Gondawa rzekł, nie wypuszczając ramienia Julji:

— Tak, Marsylja jest strasznem, bezlitosnem miastem. Wydaje mi się, ilekroć przechadzam się nad czarnemi wodami Starego Portu, że gdybym tu został kiedy sam i opuszczony, i nagle zachorował, wrzuconoby mnie do tej czarnej wody tak samo bezlitośnie, jak topią tu dziesiątkami chore psy i małe bezbronne kociaki. Gdy człowiek samotny przyjedze do Marsylji, tem mocniej odczuwa swą samotność...

Julji żal zrobiło się tego człowieka, dla którego od pierwszej chwili poczuła wiele szczerej sympatji. Oddawna już nie rozmawiała tak szczerze z nikim tak subtelnym, cichym i smutnym.

— Człowiek właściwie zawsze jest sam, sam z sobą, panie Michale — powiedziała cicho. — Im więcej żyjemy, tem bardziej możemy się przekonać, że gdy nawet miewamy niekiedy złudzenie wspólności z jakąś inną ludzką istotą, okazuje się potem, że właśnie i wtedy byliśmy tylko sami z soba...

D. c. n.

ZE SPORTU.

Polska — Italja 0:3 (0:2).

Wczoraj nasza reprezentacja piłkarska rozegrała mecz we Włoszech, w Neapolu z reprezentacją Włoch południowo - środkowych. Mecz zakończył się porażką naszych piłkarzy w stosunku 0:3. Podczas całej gry padał deszcz.

Zawodom przyglądało się 8000 osób.

Drugie spotkanie odbędzie się w niedzielę w Genui.

SENSACJA SPORTOWA W ZAGŁĘBIU K. S. POLICYJNY — K. S. ŚLĄSK

Na nadchodzącą niedzielę tj. 30 bm.. Policyjny Klub Sportowy przygotowuje dla zwolenników sportu miłą niespodziankę.

W dniu tym. na stadjonie P. K. S. przy zbiegu ulic Aleja i Moniuszki w Sosnowcu rozegrane zostaną zawody towarzyskie między drużynami **Policyjnego K. S. a K. S. „Śląsk“** z Świętochłowic. leaderem Ligi śląskiej. K. S. „Śląsk“ przyjeżdża w swym najsilniejszym składzie. w którym znajduje się pięciu reprezentacyjnych graczy Polski Zachodniej.

Nie wątpimy. że drużyna Policyjnego K. S.. która w ubiegłą niedzielę wykazała swą wysoką klasę i pokonała twardy zespół P. K. S. Katowice. tym razem również godnie zaprezentuje sport piłkarski Zagłębia.

Zawody rozpoczynają się o godzinie 14.30. Poprzedzone one zostaną zawodami pomiędzy **K. S. „Czarni“ I, a rezerwą Policyjnego K. S.**

ROZGRYWKI W KOSZYKÓWKĘ.

Wczorj na boisku „Sokola“ w Niwce odbyły się zawody koszykówki. W pierwszem spotkaniu zespół seminarjum męskiego w Mysłowicach pokonał zespół S. M. P. Niwka **w stosunku 15:6.** Gra naogół bardzo ładna i interesująca. pomimo przewagi mysłowiczan. Następnie drużyna seminarjum rozegrała spotkanie z Harcerzem. wygrywając w stosunku **8:0.** Grę w porównaniu z poprzednią, cechowała brutalność i sędzia zmuszony był często udzielać upomnień graczom „Harcerza“. Sędziował b. dobrze p. Wl. Baran.

PAŃSTWOWA ODZNAKA SPORTOWA (P. O. S.).

Komisja W. F i P. W. w Dąbrowie Górniczej przypomina, że od dnia 5 do 10 listopada włącznie organizuje próbę sprawności fizycznej o P. O. S. na stadjonie przy ul. Konopnickiej od 9 — 12 i od godz. 14—16 w dniu powszednie i niedzielę. Ubiegać się mogą o P. O. S. wszyscy mieszkańcy m. Dąbrowy Górniczej nieposzlakowanej przeszłości obojga płci od lat 15 do późnej starości. Zgłoszenia przyjmuje i udziela bliższych informacyj instruktor W. F. L. Stankiewicz w lokalu Komisji W. F. (Magistrat) w dniach 31 b.m. 2, 3 i 4 listopada od godz. 12-ej do 15-ej. Jednocześnie podaje się do wiadomości, że został uruchomiony zimowy ośrodek w. f. w sali gimnastycznej szkoły powszechnej Nr. 5 przy ul. Konopnickiej. Ćwiczenia odbywają się we wtorki i czwartki od godziny 18 — 20-ej. Niezaawansowani kandydaci i kandydatki, którzy chcą zdobyć P. O. S. zechcą zgłosić się na ćwiczenia do ośrodka w celu nabycia sprawności fizycznej do uzyskania P. O. S.

Hotele w wagonach sypialnych

Dla narciarzy szwedzkich rozpoczął się już sezon sportu narciarskiego, korzystają więc z każdej sposobności, aby go użyć do woli. Jednym z najulubieńszych punktów zbornych narciarzy szwedzkich, jest miejscowość Storlien, w prowincji Jemtlandu, ale amatorów sportu narciarskiego Szwecja posiada takie zastępy, że hotele w Storlienie nie są w stanie pomieścić wszystkich gości, napływających tam w niedziele i święta. Zauważyły to usłużne koleje państwowe i zaradziły brakowi powyższemu przez wysyłanie do Storlienu znacznej liczby wagonów sypialnych, które pozostają na miejscu i w których mogą nocować narciarze, nie znajdujący miejsca w hotelach miejscowych. Taki nocleg w wagonie sypialnym, zamienionym na hotel, kosztuje 5 koron szwedz. dla osoby, zajmującej pół przedziału dla siebie, albo 2 i pół kor., jeżeli dwie osoby korzystają zpołowy przedziału. W ciągu zimy ubiegłej stało w Storlienie 35 wagonów sypialnych. w których znajdowało nocleg po 630 osób dziennie. Co się tyczy pożywienia, to turyści znajdują je w hotelach miejscowych, zaopatrzonych pod tym względem obficie.

Komisja Likwidacyjna Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej (Kasy Przezorności) — Urzędników i Majstrów M. Z. G. H., stosownie do § 32 statutu, niniejszem zawiadamia, że w dniu 11 listopada 1932 r. o godzinie 19-ej w Kasynie fabrycznem przy ul. Francuskiej w Sosnowcu, odbędzie się

Ogólne Zebranie

z następującym porządkiem obrad: 1) Zagajenie i wybór prezydjum. 2) Zatwierdzenie projektu podziału sumy z bilansu Modrzejowskich Zakładów Górn.Hutn.. Sp. Akc. z roku 1925. Równocześnie Komisja Likwidacyjna zawiadamia, że w myśl § 35 — członek Kasy rozporządzać może nie więcej, jak dwoma głosami, — jednym swoim i drugim zastępczym przez polecenie oraz, że w myśl § 37 statutu, w razie nieprzybycia na zebranie więcej, jak połowy członków Kasy, zebranie z tym samym porządkiem obrad odbędzie się w tymże samym lokalu w tydzień później. t j. dnia 18 listopada 1932 r. i będzie ono prawomocne bez względu na ilość obecnych. 6831

Ogłoszenie o upadłości.

Sąd Okręgowy w Sosnowcu w Wydziale Handlowym wyrokiem z dnia 19 października 1932 r. postanowił: ogłosić upadłość firmie Rubin Dafner w Będzinie. ul. Czeladzka Nr. 2. termin otwarcia upadłości oznaczyć początkowo na dzień 16.VII 1932 r. zamianować Sędzią Komisarzem masy upadłości Sędziego Handlowego L. Rubinlichta, zaś kuratorem Ignacego Wolińskiego w Będzinie, opieczętować majątek i księgi upadłej firmy; wyrokowi nadać rygor tymczasowego wykonania.

Jednocześnie Kurator masy upadłości zawiadamia, że Sędzia Komisarz wyznaczył termin zebrania wierzycieli dla wysłuchania sprawozdania Kuratora i wyboru kandydatów na syndyka tymczasowego na dzień 3-go listopada 1932 r., godz. 12 w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu.

Wierzyciele i dłużnicy upadłej firmy winni donieść o swoich należnościach Kuratorowi lub Wydziałowi Handlowemu Sądu Okręgowego za okazaniem tytułów.

Kurator masy upadłości
(—) IGNACY WOLIŃSKI.
Będzin, ul. Sączewska Nr. 9.

DROBNE OGŁOSZENIA

LOKALE

POKÓJ
umeblowany odnajmę inteligentnej pani(u) z utrzymaniem lub bez, w śródmieściu. Telefon 6-04. 6853

25 ZŁ. POKÓJ
umeblowany, swobodny, światło elektryczne. Staropogońska 16 u dozorcy. 6856

MIESZKANIE
umeblowane, 2 pokoje, przedpokój w śródmieściu Sosnowca do wynajęcia na biuro. Telefon 6-04. 6854

POKÓJ
umeblowany wynajmę inteligentnemu panu. Mościckiego 19, — m. 11 parter od 2—6. 6822

POKÓJ
umeblowany z utrzymaniem dla inteligentnego pana do wynajęcia zaraz. W śródmieściu, tel. 225. 6814

POSADY i PRACE

POSZUKUJĘ
od 1 listopada pomocnika handl. branży tow. kolonjalnych i krótkich. Alojzy Kolibacz, Łaziska Górne. 6833

ZGUBIONE DOKUMENTY

4 grosze za 1 wyraz

KSIĄŻKĘ
wojskową wydaną przez 4 dyw. art. konnej w Suwałkach zgubił Józef Mielczarek. 6806

ROZNE

Syndyk ostateczny masy upadłości Oskara Einhorna adw. Łaszczyński zawiadamia, że sprzedaż z publicznej licytacji towarów należących do masy odbędzie się dnia 2 listopada b.r. o godz. 10-ej w lokalu kancelarji adwokata Łaszczyńskiego przy ul. Dęblińskiej 1, III p. 6858

UNIEWAŻNIAM
kwit na pieniądze pełnej wartości wydany memu synowi przed rokiem 1920; będąc administratorem w Buszkowie wysłałem z poczty Skulsk powiat Słupecki do Sosnowca. gdzie mieszkał. Wincenty Koźmiński. 6857

NAJWIĘKSZY WYBÓR
najrozmaitszych sprzętów domowych nowych i używanych znaleźć można tylko w Centralno - Uniwersalnym składzie mebli B. Błotniewski, Sosnowiec, 3 Maja 7. 6850

FORTEPIANY
pianina inne instrumenty naprawia, stroi 8 zł., fachowiec Centaus, tel. 10-22 Sosnowiec. 6064

Cennik ogłoszeń: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 — 30 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20 — 60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 4 grosze za wyraz, najmniej 50 groszy. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerze niedzielnym i świątecznym 25 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne 50 proc. droższe. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm. za tekstem 35 mm. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Za niedostarczenie pisma z przyczyn, od Wydawnictwa „Kurjera Zachodniego“ niezależnych, Wydawnictwo nieodpowiada. Wszelkie pretensje finansowe Wydawnictwa „Kurjer Zachodni“ zaskarżalne są w Sosnowcu.

SOSNOWIEC: Redakcja. Piłsudskiego Nr. 4. Tel. Nr. 64. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
FILJE: Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 22.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO“ W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.